

premier o Łomży • Samospalenie • Program TV

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 44 (1824)

29 października 2017

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

Wielka miłość do nauczycielki
trwa 30 lat!

Wyznanie

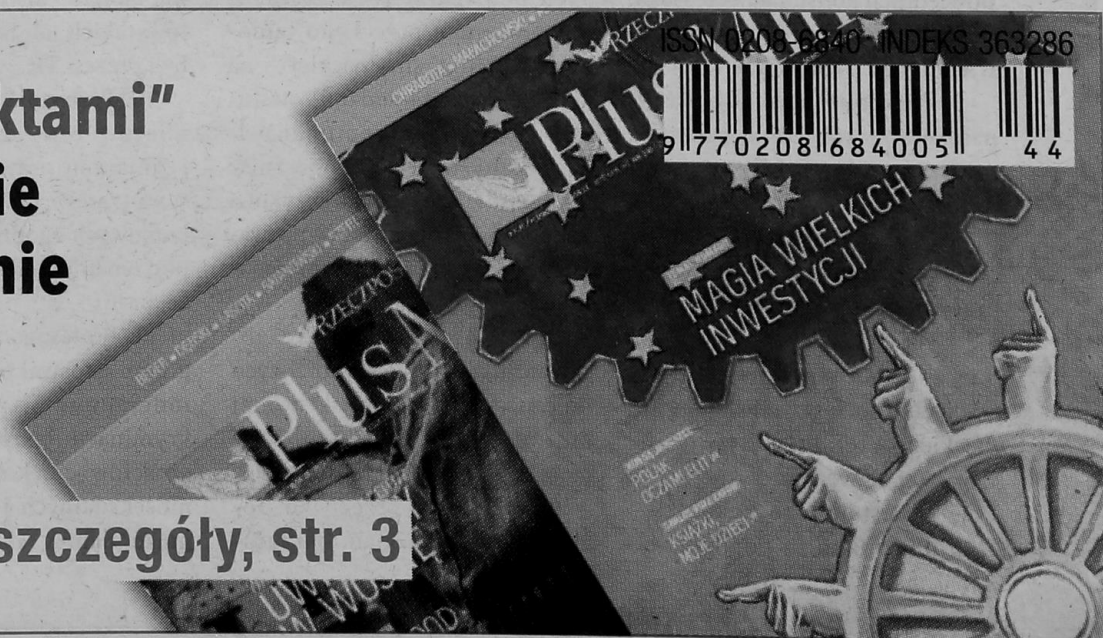
Korespondencja
znad świętych rzek

Śmierć dla szczęścia



Co tydzień z „Kontaktami”
otrzymasz bezpłatnie
weekendowe wydanie
„Rzeczpospolitej”,
magazyn

 Plus Minus: szczegóły, str. 3



PiS ma moją krew na swoich rękach

(List Piotra S. z Niepołomic, który podpalił się pod Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie w sobotę, 21 października)

„1. Protestuję przeciwko ograniczaniu przez władzę wolności obywatelskich.

2. Protestuję przeciwko łamaniu przez rządzących zasad demokracji w szczególności przeciwko zniszczeniu (w praktyce) Trybunału Konstytucyjnego i niszczeniu systemu niezależnych sądów.

3. Protestuję przeciwko łamaniu przez władzę prawa, w szczególności Konstytucji RP. Protestuję przeciwko temu, aby ci, którzy są za to odpowiedzialni (m.in. Prezydent) podejmowali jakiegokolwiek działania w kierunku zmian w obecnej konstytucji – najpierw niech przestrzegają tej, która obecnie obowiązuje.

4. Protestuję przeciwko takiemu sprawowaniu władzy, że osoby na najwyższych stanowiskach w państwie realizują polecenia wydawane przez bliżej nieokreślone centrum decyzyjne związane z prezesem PiS, nieponoszące za swoje decyzje odpowiedzialności. Protestuję przeciwko takiej pracy w Sejmie, kiedy ustawy tworzone są w pośpiechu, bez dyskusji i odpowiednich konsultacji, często po nocach, a potem muszą być prawie od razu poprawiane.

5. Protestuję przeciwko marginalizowaniu roli Polski na arenie międzynarodowej i ośmieszaniu naszego kraju.

6. Protestuję przeciwko niszczeniu przyrody, szczególnie przez tych, którzy mają ją bronić (wycinka Puszczy Białowiejskiej i innych obszarów cennych przyrodniczo, forowanie lobby łowieckiego, promowanie energetyki opartej na węglu).

7. Protestuję przeciwko dzieleniu umacnianiu i pogłębianiu



Samospalenie Piotra S. z Niepołomic w proteście przeciw rządowi PiS pod Pałacem Kultury i Nauki 21 października 2017 (w bardzo ciężkim stanie przebywa w szpitalu)



Samospalenie Ryszarda Siwca z Niepołomic w proteście przeciw rządowi komunistów na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie 8 września 1968 r. (zmarł w szpitalu p 4 dniach)

tych podziałów. W szczególności protestuję przeciwko budowaniu „religii smoleńskiej” i na tym tle dzieleniu ludzi. Protestuję przeciwko seansom nienawiści, jakimi stały się „miesięcznice smoleńskie”, przeciwko językowi ksenofobii i nienawiści wprowadzanemu przez władzę do debaty publicznej.

8. Protestuję przeciwko obsadzaniu wszystkich możliwych do obsadzenia stanowisk swoimi ludźmi, którzy w większości nie mają odpowiednich kwalifikacji.

9. Protestuję przeciwko pomniejszaniu dokonań, obrażaniu

niem błotem i niszczeniu autorytetów, takich jak Lech Wałęsa, czy byli prezesi TK.

10. Protestuję przeciwko nadmiernej centralizacji państwa i zmianom prawa, dotyczącego samorządów i organizacji pozarządowych zgodnie z doraźnymi potrzebami politycznymi rządzącej partii.

11. Protestuję przeciwko wrogiemu stosunkowi władzy do imigrantów oraz przeciw dyskryminacji różnych grup mniejszościowych: kobiet, osób homoseksualnych i innych LGBT, muzułmanów i innych.

12. Protestuję przeciwko całkowitemu ubezwłasnowolnieniu telewizji publicznej i niemal całego radia i robieniu z nich tub propagandowych władzy. Szczególnie boli mnie niszczenie (na szczęście jeszcze nie całkowite) Trójki – radia, którego słucham od czasów młodości.

13. Protestuję przeciwko wykorzystywaniu służb specjalnych, policji i prokuratury do realizacji swoich własnych (partyjnych bądź prywatnych) celów.

14. Protestuję przeciwko nieprzemyślanej, niekonsultowanej i nieprzygotowanej reformie oświaty.

15. Protestuję przeciwko ignorowaniu ogromnych protestów służby zdrowia.

Protestów pod adresom obecnych władz mógłbym sformułować dużo więcej, ale skoncentrowałem się na tych, które są najbardziej istotne, godzące w istnienie i funkcjonowanie całego państwa i społeczeństwa.

Nie kieruję żadnych wezwań pod adresem obecnych władz, gdyż uważam, że nic by to nie dało. Wiele osób mądrzejszych i bardziej znanych ode mnie, podobnie jak wiele instytucji polskich i europejskich wzywało już tę władzę do różnych działań i niezmiennie te apele były ignorowane, a wzywający obrzucani błotem. Najpewniej i ja za to, co zrobiłem też takim błotem zostanę obrzucony. Ale przynajmniej będę w dobrym towarzystwie.

Natomiast chciałbym, aby prezes PiS i PiS-owska nomenklatura przyjęła do wiadomości, że moja śmierć bezpośrednio ich obciąża, i że mają moją krew na swoich rękach.

Wezwanie swoje kieruję do wszystkich Polek i Polaków, tych którzy decydują o tym, kto rządzi w Polsce, aby przeciwstawili się temu, co robi obecna władza i przeciwko czemu ja protestuję. I nie dajcie się zwieść temu, że co jakiś czas działalność władz uspokaja się i daje pozór normalności (jak choćby ostatnio) – za kilka dni czy tygodni znowu będą kontynuować ofensywę, znowu będą łamać prawo. I nigdy nie cofną się i nie oddadzą tego co już raz zdobyli”.

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny)
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682
Oddział w Suwałkach:
Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski,
Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki

Rysunki: Waldemar Rukść

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgowość: Justyna Karwowska (główna
księgowa) tel. (86) 215 35 67
Elżbieta Bączek (doradca)

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Paulina Popiołek, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”
Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,

Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(_duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.

Chciałem napisać o tych wszystkich, którzy w przeciwieństwie do Polaków, są Prawdziwymi Polakami, w przeciwieństwie do patriotów, są Prawdziwymi Patriotami, w przeciwieństwie do katolików są Prawdziwymi Katolikami. Zwłaszcza o Prawdziwych Katolikach. Jak napisać, co czuję, myślę, sędzę krótko, zrozumiale, niczego nie roniąc? Dzisiaj nie potrafiłem. W każdym razie na pewno napisałbym coś stokroć bardziej miałkiego, niż ks. Jan Twardowski:

„Dziękuję Ci że nie wszystko jest
białe albo czarne
za to że krowy są łaciate
bladóżółta psia trawka
kijanki od spodu oliwkowozielone
dziecioty pstre...

Ty co nie zbawiasz dusz porośniętych słowami
chroń mnie od pięknej gładkiej
wymowy „kościelnej”
od naoliwionych zdań
proroczych ryków
zgrabnego szeptu”



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI



Masz „Kontakty” i masz bezpłatny dostęp
do elektronicznego wydania
weekendowej „Rzeczpospolitej”,
magazynu „Plus Minus”,
który kosztuje 4,90 zł!

Otwórz komputer, wejdź na:
www.e-kiosk.pl/kontakty
wpisz kod 57Z6H63YG3 i czytaj!

MYŚL TYGODNIA:

Polityka nie powinna zamącać biegu prywatnego życia zwykłych ludzi

Stefan Kisielewski

Chorych na wirusowe zapalenie wątroby typu A, zwane żółtaczką pokarmową, przybywa w Polsce i województwie. W poprzednich latach były w regionie pojedyncze przypadki zachorowań, w tym jest już 27 (głównie w Białymstoku i okolicach). W niektórych województwach sytuacja jest znacznie gorsza, w mazowieckim jest około 600 przypadków. Podstawowy sposób obrony, to zachowanie podstawowych zasad higieny, przede wszystkim mycie rąk.

■ Jarosław Kaczyński ma najwięcej do powiedzenia, jeśli chodzi o wskazanie kandydatów na prezydentów miast wojewódzkich w przyszłorocznych wyborach samorządowych, dowiedzieli się działacze i sympatycy Prawa i Sprawiedliwości, którzy wzięli udział w pierwszym spotkaniu konsultacyjnym, dotyczącym kampanii samorządowej. Partia zamierza jeszcze tej jesieni przeprowadzić wybory swoich władz powiatowych i wtedy zacznie się konstruowanie list kandydatów do Sejmu i pozostałych samorządów.

■ Nagrywana jest od niedawna każda wizyta w gabinetach zastępców prezydenta Łomży. Informują o tym tabliczki na drzwiach ich sekretariatów „Uwaga, monitoring audiowizualny” (obraz i dźwięk).

■ Jako jedyna z wysokich instytucji państwowych, Kancelaria Prezydenta RP odpowiedziała na listy mieszkańców Grabówki i kilku sąsiednich miejscowości, które miały utworzyć nową gminę od stycznia 2016 roku, ale w ostatniej chwili nowy rząd PiS decyzję poprzedników odwołał. Chociaż Trybunał Konstytucyjny orzekł, że doszło do naruszenia prawa, rząd się tym nie przejął i gmina Grabówka nie powstała.

■ 100 metrów zabrakło do tragedii: pociąg pasażerski relacji Szczecin – Białystok znalazł się na tym samym torze, co jadący w przeciwną stronę skład z Olsztyna do Szczecina. Według wstępnych ustaleń, błąd popełnił kierujący składem do Białe-

gostoku, który wyjechał ze stacji (na niej pociągi miały się minąć) mimo opuszczonego semafora.

■ W sprzęt medyczny chce wyposażać szpital w Tanzanii Klub Młodych Biznesmenów w Białymstoku. Wcześniej, dzięki wsparciu polskiego rządu, wyposażył szpital w komputery, solary, materace i koce. Pomógł też w budowie specjalnych wałów przeciwdeszczowych przy szpitalu.

■ W Pałacu Branickich, na Rynku Kościuszki i na dworcu PKP w Białymstoku kręcone są zdjęcia do filmu „17 dni, które zdecydowały o Polsce”, dokumentu o marszałku Józefie Piłsudskim. Został dofinansowany z Białostockiego Funduszu Filmowego.

■ 25 lat obchodzi Związek Ukraińców Podlasia. Założony w 1992 r., prowadzi różnorodną działalność, która ma na celu budowanie ukraińskiej tożsamości narodowej oraz zachowanie kultury i języka ukraińskiego w regionie.

■ Prezesem Krajowej Spółki Cukrowej został prof. Henryk Wnorowski, ekonomista z Uniwersytetu w Białymstoku. Był już wcześniej w radzie nadzorczej firmy, która jest jednym z największych producentów cukru w Europie.

■ Rezygnację ze stanowiska szefa Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku złożył Marek Karp po kilku zaledwie miesiącach. Powody nie są znane.

■ Jako jedni z pierwszych w Polsce, policjanci z naszego województwa będą nosić kamery na mundurach. Jak poinformował w Białymstoku wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Jarosław Zieliński, trafią do funkcjonariuszy jeszcze w tym roku albo na początku przyszłego. Obraz zarejestrowany na kamerach ma pomóc w rozstrzygnięciu spornych kwestii.

■ Jedną z najlepszych na świecie specjalistek w trudnej sztuce łączenia jazdy konnej z łucznictwem jest Anna Sokółska z Białegostoku. Wygrała międzynarodowe zawody w Japonii.

■ Za wyłudzenie świadczenia 500+ na pół roku więzienia w zawieszeniu skazał sąd mieszkankę (20 lat) Sokółki. Fałszywie zaświadczyła, że opiekuje się dzieckiem, które w rzeczywistości przebywa z ojcem we Francji. Musi też zwrócić pobrane pieniądze.

■ Na 10 lat więzienia skazał białostocki sąd mężczyznę (44 lata), mieszkańca powiatu białostockiego, za wielokrotne gwałcenie i seksualne wykorzystywanie córki, które zaczęło się, gdy miała 6 lat.

■ Fatalną wpadkę zaliczyła Jagielonia Białystok na stadionie Arki Gdynia, gdzie doznała najwyższej w tym sezonie porażki 1:4. Efekt, to spadek na 7. miejsce w tabeli.

Znaki czasu

■ Ponad 800 spraw z kodeksu wykroczeń toczy się przeciwko uczestnikom różnego typu protestów antyrządowych w Polsce.

■ „Warto pracować dla idei, nie tylko myśleć o pieniądzu”, powiedział marszałek Senatu Stanisław Karczewski do protestujących lekarzy rezydentów. Rezydenci zarabiają maksymalnie 47 tys. zł brutto za rok. Marszałek Karczewski wziął za rok 2016 samej premii 33 tys. zł.

■ „Do ofiar smoleńskich gorszego sortu” zaliczony został pośmiertnie płk. Jarosław Florczak z Biura Ochrony Rządu, który zginął w katastrofie pod Smoleńskiem: BOR nie wysłało delegacji na uroczystości pogrzebowe, które odbyły się po raz drugi, ponieważ oficer był ekshumowany. Na pogrzeb pracowników BOR odelegowywani są kapłani, sztandar BOR i poczet honorowy. Płk Florczak przed katastrofą w Smoleńsku krytykował współpracę BOR z Kancelarią Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

■ Miliardy zniknęły ze SKOK w kilku ostatnich latach, tymczasem prokuratura, gdy prokuratorem generalnym został Zbigniew Ziobro, podjęła śledztwo przeciw dziennikarzom, którzy to ujawnili. Zbigniew Ziobro jest blisko związany z twórcą SKOK senatorem PiS Grzegorzem Biereckim (pomagał mu w kampanii wyborczej), a w wydawanej przez SKOK-i „Gazecie Bankowej” pracowała żona Ziobry.

■ 37,6 proc. respondentów „zdecydowanie popiera” postulaty młodych lekarzy, 25,4 proc. „raczej popiera”, „zdecydowanie nie popiera” 14,5 proc, a „raczej nie popiera” 15,6 wynika z sondażu IBRIŚ na zlecenie „Rzeczpospolitej”.

■ TVP wyda 180 tysięcy na oprogramowanie antywirusowe firmy Kaspersky. Oprogramowanie to miało pomóc rosyjskiemu wywiadowi szpiegować Amerykanów, o co oficjalnie w USA Kaspersky został oskarżony.

■ Za brutalny gwałt i pobicie na 6 lat więzienia skazał brytyjski sąd obywatela Polski Roberta Ch. (46 lat). Zostanie także dożywotnio umieszczony w rejestrze przestępców seksualnych.

■ Prawie 2 kg kokainy mieli w swych żołądkach dwaj obywatele Ukrainy, którzy przylecieli samolotem z Brazylii do Polski. Zostali zatrzymani na lotnisku Okęcie w Warszawie.

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu dr Zbigniewowi Pawłowi Kołodziejczykowi -
Dziekanowi WMRIK
Wyższej Szkoły Zawodowej Ochrony Zdrowia TWP
w Łomży,

z powodu śmierci

MAMY

składają

Rektor, Senat oraz cała społeczność akademicka.

Łomżyńskie drugą Bawarią

Ponad 60 samorządowców i przedsiębiorców z 9 krajów przyjechało do Łomży na dwudniowe I Międzynarodowe Forum Gospodarcze Subregionu Łomżyńskiego. Jego celem była promocja najnowocześniejszych firm w regionie i przekonanie, że mogą być dobrymi partnerami w biznesie.

Pierwszy dzień forum poświęcony był innowacyjności w subregionie łomżyńskim i budowaniu jej strategii. Drugiego dnia swoją działalność i propozycje dla ewentualnych partnerów przedstawiły firmy osiemnastu miast i gmin, współtworzących Łomżyńskie Forum Samorządowe.

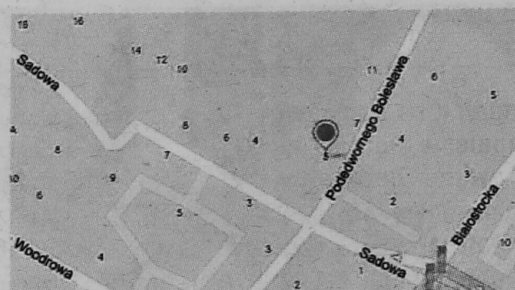
„Chciałbym, aby Ziemia Łom-

żyńska była drugą Bawarią. Trampoliną rozwoju regionu będą inwestycje rządowe, między innymi infrastrukturalne, budowa drogi Via Baltica, drogi krajowej 63 integrującej Kolno, Zambrów, Łomżę i Wysokie Mazowieckie. Jestem także orędownikiem utworzenia szybkiej kolei, łączącej subregion ze stolicą naszego kraju i innymi państwami”, mówił w czasie Forum poseł (PiS) Lech Antoni Kołakowski.

Inicjatorami i organizatorami I Międzynarodowe Forum Gospodarcze Subregionu Łomżyńskiego byli Starostwo Powiatowe w Łomży, Urząd Miejski i samorządy Łomżyńskiego.

Nie chcą „dekomunizować”

Zgodnie z przepisami, do 2 września miały zniknąć nazwy ulic, które mogłyby gloryfikować totalitarny ustrój państwa. Dla „ułatwienia” zadania samorządom, IPN zrobił wykaz, co dekomunizacji podlega. Po prawie miesiącu okazuje się, że nie zostało zmienionych 14 nazw ulic i innych obiektów w 9 gminach. Zdaniem IPN, zmiany nazwy wymagają ulice Leona Kruczkowskiego w Białymstoku, Kleosinie i Gąsówce, Aleksandra Węgierki w Białymstoku (tu dekomunizacji podlega także Teatr



Zmienić trzeba będzie plany miejscowości, jak Zambrowa

Dramatyczny, który nosi jego imię), 35-lecia PRL w Wiźnie, Bolesława Podedwornego z Szumowie i Zambrowie (także noszący jego imię Zespół Szkół w Nieckowie).

Teraz, zgodnie z przepisami, nazwę może zmienić i narzucić swoją wojewoda podlaski.

OGŁOSZENIA



ZUS wysłał do przedsiębiorców indywidualne numery rachunków do opłacania składek

Jesteś przedsiębiorcą i opłacasz składki? Od przyszłego roku będziesz je opłacać zwykłym przelewem na swój numer rachunku składowego. Otrzymasz go z ZUS do końca 2017 roku.

Do końca tego roku ZUS wysłał do każdego przedsiębiorcy list polecony z informacją o nadanym dla niego – jako płatnika składek – numerze rachunku składowego.

Ważne! Jeśli do końca grudnia br. nie dostaniesz takiej przesyłki, jak najszybciej skontaktuj się z najbliższą placówką ZUS lub zadzwoń – tel. 22 560 16 00 (Centrum Obsługi Telefonicznej ZUS). Gdy zmienisz dane adresowe, koniecznie poinformuj o tym ZUS.

► Jedna wpłata od nowego roku

1 stycznia 2018 roku dotychczasowe rachunki do wpłaty składek zostaną zamknięte. Każdy przedsiębiorca będzie wpłacał składki na swój indywidualny numer rachunku. Będzie to jedna wpłata – suma składek na wszystkie ubezpieczenia i fundusze. To ułatwi przedsiębiorcom opłacanie składek.

Od nowego roku składki będzie można opłacać zwykłym przelewem. W przelewie trzeba będzie podać swój numer rachunku składowego. Nie będzie trzeba podawać danych identyfikacyjnych, np. NIP, REGON czy PESEL oraz informacji o tym, za jaki okres i jakie składki się opłaca.

► Jak ZUS będzie rozliczać wpłaty

Od 2018 roku zmieni się też sposób rozliczania wpłat. ZUS otrzyma jedną wpłatę. Rozdzielą ją proporcjonalnie pomiędzy wszystkie ubezpieczenia i fundusze, na które przedsiębiorca opłaca składki. Wpłata, która przypada na dane ubezpieczenie lub fundusz, w pierwszej kolejności pokryje najstarsze należności wraz z odsetkami za zwłokę.

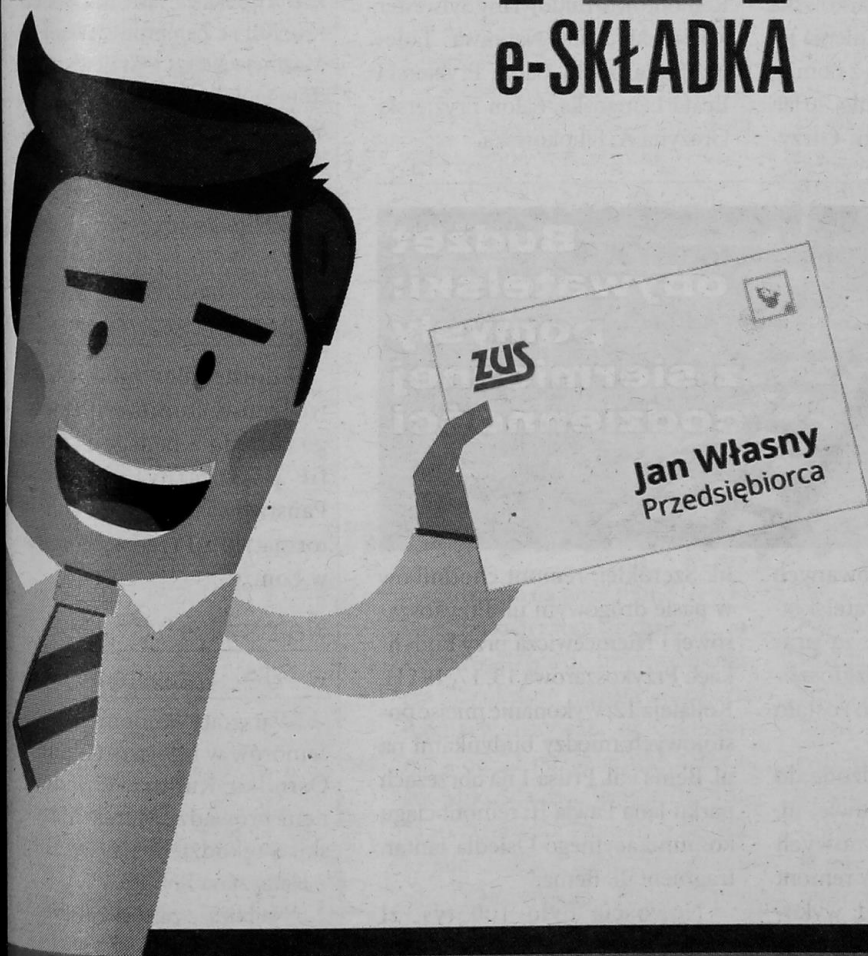
► Co z zaległościami składowymi

Od nowego roku przedsiębiorca, który ma zaległości wobec ZUS, nie będzie mógł opłacać tylko bieżących składek na ubezpieczenia społeczne, aby np. korzystać ze świadczeń z dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Jeśli ktoś nie może spłacić na raz całego zadłużenia, a nadal chce polegać na dobrowolnym ubezpieczeniu chorobowym, może skorzystać z układu ratowego. Przedsiębiorca, który terminowo będzie spłacał raty zadłużenia i bieżące składki, zostanie objęty tym ubezpieczeniem i będzie mógł korzystać ze świadczeń.

► Jak sprawdzić swój numer rachunku składowego

Przed pierwszym przelewem składek w nowym roku każdy przedsiębiorca powinien sprawdzić, czy jego numer rachunku składowego jest poprawny. Można to zrobić na dwa sposoby:

- w każdej placówce ZUS,
- w Centrum Obsługi Telefonicznej ZUS pod numerem **22 560 16 00**



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

www.eskladka.pl

Centrum Obsługi Telefonicznej: **22 560 16 00**

ŁOMŻA

Pierwsze zapisy o rzemiośle w Łomży pochodzą z XV, a o cechu czapników z XVI wieku 70 lat Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców



Prezydent Łomży wręcza wyróżnienie Beacie Lemańskiej

15 września 1947 r. prawie 900 zakładów rzemieślniczych i firm postanowiło wybrać wspólną reprezentację. Prawdziwy rozkwit Cechu Rzemiosł Różnych nastąpił po utworzeniu województwa łomżyńskiego w 1975 r. Należało wówczas do niego prawie 1000 firm.

Obecny Cech Rzemieślników i Innych Przedsiębiorców zrzesza około 90 podmiotów, dających zatrudnienie ponad 1300 pracownikom. Członkowie Cechu kształcą także w swoich zakładach około 300 uczniów w konkretnych zawodach, a Cech przeprowadza dla

nich egzaminy czeladnicze.

W czasie uroczystości jubileuszowych w Centrum Kultury przy Szkołach Katolickich w Łomży, wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski uhonorował „Srebrnym Krzyżem za zasługi dla rzemiosła”, przyznany przez prezydenta RP, Sylwestra Zawadzkiego i Krzysztofa Brankiewicza. Medalami Komisji Edukacji Narodowej nagrodzeni zostali Elżbieta Markowska i Jan Chojnowski. Wyróżnienia jedenastu przedsiębiorców z Łomży, którzy działają przynajmniej 20 lat, wręczył prezydent Łomży. Otrzy-

mali je: Masarnia Wioletta i Bogdan Łepkowscy, „Autodepczyńscy” Henryk Depczyński, Zakład Blacharsko-Lakierniczy Piotr Kurak, Mechanika Pojazdowa Tadeusz Szymczyk, Przedsiębiorstwo Budowlno-Handlowe „Marsbud” Wojciech Zawadzki i Sławomir Sulkowski, PBH „Chojnowski” Jan Chojnowski, Zakład Fryzjerski Męski Robert Kumiński, Zakład Remontowo-Budowlany Sylwester Zawadzki, „Auto Naprawa” Tadeusz Śmiarowski, Salon Fryzjerski Beata Lemańska, Salon Fryzjerski Grażyna A. Filipkowska.

Prezydent zadłuża Łomżę

Zwiększenia deficytu o prawie 1 milion 300 tysięcy złotych w tegorocznym budżecie chce prezydent Mariusz Chrzanowski. Zgodnie z przesłanymi do radnych kolejnymi propozycjami zmian w dochodach i wydatkach miasta „budżetowa dziura” urosnie do prawie 15,5 mln zł. Wśród bardzo wielu zmian w budżecie, wprowadzanych na wniosek prezydenta, jest zwiększenie o ponad 1,8 mln zł wydatków na płace i zakupy energii w miejskich szkołach.

Święto tańca w Piątnicy

Prawie 260 par tanecznych startowało w XXI Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego w Piątnicy. Tancerze przyjechali z Gdańska i Gdyni, Krakowa i Wieliczki, Warszawy, Płocka, Ełku, Giżycka, Olecka, Augustowa. Liczną reprezentację wystawił Klub Tańca Towarzyskiego „AKAT” w Łomży. Galę Taneczną poprowadziła jurorka „Tańca z Gwiazdami” Iwona Pavlović.



8 projektów sfinansowanych będzie z budżetu obywatelskiego Łomży na 2018 rok za prawie 1,5 mln zł. Na 26 zgłoszonych pomysłów oddanych zostało 15,5 tys. głosów.

Oto projekty zatwierdzone do realizacji: Droga po zdrowie, ul. Kapucyńska; budowa nowych schodów lub ich kapitalny remont na ul. Zamiejskiej i Zjazd; wykonanie 3 progów zwalniających na ul. Senatorskiej; mini bulwary nad Łomżyczką na osiedlu Maria I i II; inteligentne oświetlenie traktu pieszo-rowerowego wraz z monitoringiem od ul. Przyjaźni do ul. Szerokiej oraz od ul. Przyjaźni do

ul. Szerokiej; remont chodników w pasie drogowym ul. Przykoszarowej i Niemcewicza przy budynkach Przykoszarowa 15, 17, 19 i H. Kołłątaja 12; wykonanie miejsc postojowych między budynkami na ul. Bema i ul. Prusa 1 na obrzeżach parku Jana Pawła II; remont ciągu komunikacyjnego Osiedla Jantar, fragment ul. Bema.

Nowością było 100 tys. zł w młodzieżowym budżecie obywatelskim. Wpłynęły 3 projekty, ale pieniędzy starczy na 2. W związku z tym zdecydowano, by przedyskutować obniżkę ich kosztów, aby zrealizować wszystkie 3 pomysły.

Jubileusz nauczycieli



60 lat działalności obchodziła Sekcja Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łomży. Skupia 130 nauczycieli i od 19 lat (piątą kadencję) kieruje nią emerytowana nauczycielka geografii Szkoły Podstawowej nr 4 w Łomży Helena Polewaczka. Inicjatorami powołania w Łomży Sekcji emerytowanych nauczycieli byli Waleria Jachimowicz, Stanisława Karpińska i Stefan Wierzbowski. W sekcji jest 38 nauczycieli, którzy do Związku należą ponad 60 lat. Dla nich przygotowane były okolicznościowe dyplomy. Odznakę ZNP za 50 lat przynależności otrzymali Krystyna Zienkiewicz, Wanda Jachimska, Helena Kolo-myjska i Hanna Kościuszko.

Uroczystość była okazją do wspomnień i podziękowań. Sekcję przez lata wspierała członkini Prezydium Zarządu Głównego ZNP, a jednocześnie prezes Zarządu Okręgu w Łomży Ewa Kamińska. Helena Gerwat i Maria Kujawa organizowały zloty Sekcji z sąsiednich powiatów: Kolna, Zambrowa, Wysokiego Mazowieckiego i Grajewa. Maria Romanowska czuwa nad kroniką. Spotkania Sekcji odbywają się w każdą środę (godz. 16.00) w Klubie ZNP (ul. Sadowa 2).

ZNP w Łomży powstał w 1944 r.

Pedagogika w „państwowej”

Ministerialną zgodę na prowadzenie studiów pierwszego stopnia z pedagogiki (profil praktyczny) otrzymała Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży.

Warsztaty w Jedwabnem

Warsztaty komputerowe dla seniorów w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Jedwabnem prowadzi Marek Mazewski, a rękodzieła artystycznego – Katarzyna Sobuta.

Najbliższe zajęcia 8 listopada.

Zabytek w remoncie

Stuletni budynek szkoły w Puchołach od września jest remontowany. Został już podniesiony o 10 cm, bo „osiadły” fundamenty, a teraz trwa wymiana dachu.

Jak Węgier Kurpia na cokół posadził

Jedyny pomnik w Polsce, poświęcony legendarnemu bohaterowi Kurpiów Stanisławowi Konwie, który zginął w czasie walk ze Szwedami, został odsłonięty w Łomży w niedzielę, 29 czerwca 1958 roku z okazji 1000 lat Łomży. Jubileuszowe obchody trwały od 22 do 29 czerwca. Autorem pomnika jest węgierski artysta (malarz i rzeźbiarz) Gyrfas Jenő Lőrinczy, który po wojnie zamieszkał w Łomży.

Konsultacje u Chętnika

„Ojciec nie znał tradycji Kurpiów, nie wiedział jak oni się ubierali, jak mógł wyglądać Konwa. Razem z ojcem jeździłem kolejką do Nowogrodu do Adama Chętnika. Byłem trochę tłumaczem, bo ojciec nie znał jeszcze języka polskiego. Chętnik pokazywał ojcu różne rysunki, objaśniał kurpiowski strój. Ojciec słuchał i szkicował”, wspomina syn artysty Gabor Lőrinczy.

Gabor miał 15 lat. Pamięta, że do Chętnika, który mieszkał w skansenie, jeździli kilka razy. Z chętnikowskich opowieści powstał najpierw projekt na papierze, a później makietą pomnika z gipsu. Nie wiadomo dokładnie, dlaczego węgierski artysta chciał stworzyć kurpiowskiego bohatera.

„Widzę w tym historyczny kontekst. Ojciec urodził się w Orot, stolicy Siedmiogrodu, to kolebka

wielu królów i patriotyzmu. Gdy nastał na Węgrzech komunizm, ojciec malował karykatury partyjnych notabli, nie godził się z nową rzeczywistością i został skazany. Po wyjściu z więzienia przyjechaliśmy do Polski”, opowiada Gabor.

W Polsce, po śmierci Stalina i Bieruta, nastąpiła polityczna odwilż, tzw. „mała stabilizacja”.

Konwa, zdaniem Gabora, mógł być dla jego ojca symbolem niezależnego, walczącego z wrogiem bohatera.

Lepienie w szkole

Projekt pomnika zaakceptował profesor z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Po akceptacji w sali budynku byłego Technikum Przemysłu Drzewnego Lőrinczy lepił z gliny Kurpia w kapeluszu, z pumpkami na spodniach i z bojowniczo uniesioną w górę prawą ręką w skali 1:1. Prace, którym towarzyszył Gabor, trwały kilka miesięcy.

„Komentowano, że Konwa odgraża się partii, bo akurat dłoń wskazywała w kierunku jej siedziby w Łomży. Chyba ojcu nie chodziło o partię, ale mógł wskazywać na wschód, na Moskwę”, dodaje Gabor.

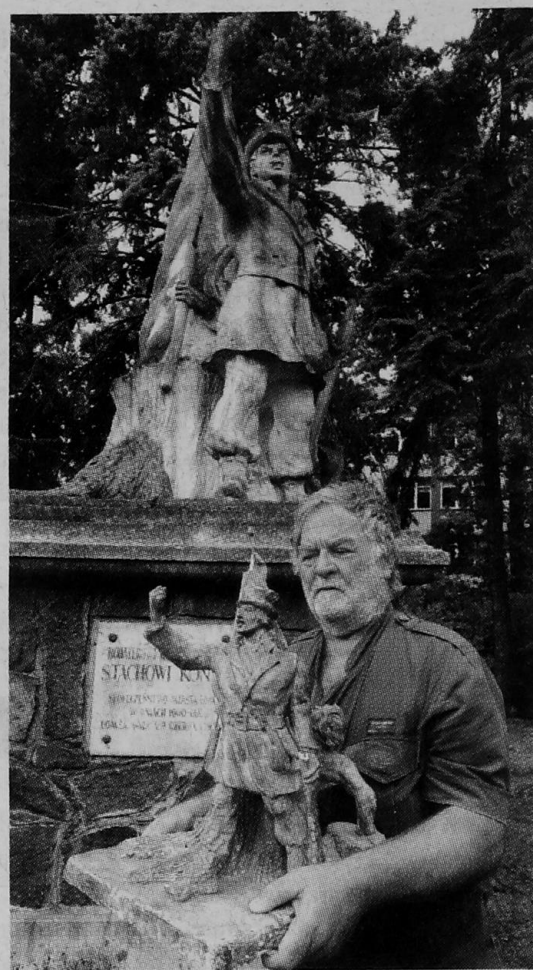
Za wykonanie pomnika Lőrinczy otrzymał nagrodę. Gabor nie pamięta, jak duże były to pieniądze. Ale starczyły na kilkudniowy wspólny wyjazd ojca z synem na Mazury.

Granit czekał

Granit na cokół pomnika czekał od 1939 roku. Wówczas mieszkańcy Łomży planowali zrealizować zobowiązanie swoich przodków z 1917 roku i pobydować pomnik Tadeusza Kościuszki (o obchodzonej w Łomży 15 października 1917 roku 100 rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki i zobowiązaniu przyszłych władz miasta do wybudowania pomnika po zakończeniu wojny pisaliśmy w „Kontaktach”, nr 50/2016). Wybuchła II wojna światowa. Zniszczyła wiele, a zgromadzony granit... czekał. Po wojnie jednak były pilniejsze sprawy. O granicie na pomnik przypomniano, gdy zaczęto przyrzucać się do obchodów 1000 lat miasta. Wówczas Tadeusz Kościusko przegrał ze Stachem Konwą.

Pomnik Konwy uświetnił 1000 lat Łomży, a przed przyszłoroczną rocznicą, 600 lat nadania Łomży praw miejskich, właśnie został odnowiony.

MARIA TOCKA



Gabor Lőrinczy, syn artysty Gyrfasa Jenő Lőrinczego, przy pomniku z jego makietą



Pomnik został odnowiony, a tablica?

Ulica pod świętym Mikołajem



Nowa kapliczka św. Mikołaja u zbiegu ulic Giełczyńskiej i Polowej

Powstała na początku XIX wieku w czasach zaboru pruskiego, jako prowadząca do bramy cmentarza. W okresie międzywojennym najpierw nazywała się Cmentarna, a od 21 października 1924 r., św. Mikołaja. Bez wątpienia, miało to związek z kapliczką św. Mikołaja, stojącą na skrzyżowaniu ulic Giełczyńskiej i Polowej, przy której przechodziły kondukt pogrzebowe. Kapliczka szczęśliwie przetrwała rewolucje i dwie światowe wojny. W latach 60. XX wieku w związku z przebudową ulic Giełczyńskiej i Polowej, władze kościelne musiały przenieść ją do ogrodu biskupiego, za znajdujący

się tu dom ogrodnika. Nie wiadomo kiedy i w jakich okolicznościach z kapliczki zniknął św. Mikołaj, a pojawiła się w niej figura Matki Bożej. W 2008 r., w czasie rozbiórki domu ogrodnika i wnoszenia na jego miejscu znacznie większego budynku, zniknęła sama kapliczka! Dzięki głosom oburzenia mieszkańców Łomży, publikowanych m.in. w „Kontaktach”, w 2014 r. znowu pojawiła się z figurą św. Mikołaja.

Od ul. Polowej do bramy cmentarnej do lat 60. XX w. kondukt pogrzebowe szły piękną aleją lipową. Wówczas to została przecięta blokiem z mieszkaniami

dla członków Związku Młodzieży Socjalistycznej, czym poruszony był sam sławny prof. Wiktor Zin, prowadzący znany program „Piórkiem i węglem” Telewizji Polskiej w Krakowie.

Św. Mikołaj, tak bardzo związany z historią miasta, nie wrócił już na swoją ulicę. W 1940 okupanci sowieccy przemianowali ją na Komsomolską. Po wojnie władze Łomży w roku 1946 co prawda przywróciły ulicy poprzednią nazwę, lecz jedynie w imieniu: ul. Mikołaja. W roku 1968 do imienia dodane zostało nazwisko Kopernika. I tak jest do dzisiaj.

GABRIELA SZCZĘSNA

POWIAT GRAJEWSKI

50 lat Czwórki

Tablicę pamiątkową z okazji 50 lat Szkoły Podstawowej nr 4 im. Henryka Sienkiewicza w Grajewie odsłonił w piątek, 20 października, pierwszy dyrektor Czwórki (w latach 1967-1970) Kazimierz Pienkowski i burmistrz miasta Dariusz Latarowski.

Odsłonięcie tablicy to tylko jeden z punktów bogatego, dwudniowego programu obchodów jubileuszu. Były wspomnienia, msza święta pod przewodnictwem ks. bp. Tadeusza Bronakowskiego, program artystyczny zaprezentowany przez uczniów i absolwentów oraz zjazd absolwentów.

Unijnie w Toczyłowie

Otwarcie ośrodka z placem zabaw, siłownią, trzema wiatami i miejscem na grillowanie oraz boiskiem do piłki siatkowej i parkingiem nad jeziorem w Toczyłowie w ubiegłym tygodniu nie towarzyszył upał, ale przecież lato wróci za kilka miesięcy. Czeka. Budowa „wypoczynku” kosztowała 222 000 zł (w tym 182 000 zł unijnej dotacji).

POWIAT KOLNEŃSKI

Kurpiowskie granie

I miejsca w XXI Kurpiowskim Graniu, Regionalnym Przeglądzie Harmonistów i Skrzypków Ludowych w Lelisie, zajęli skrzypaczka Natalia Zadroga i harmonista pedałoway Karol Sadłowski (oboje z Gminnego Ośrodka Kultury w Turośli). Ich koledzy Adam Sadłowski i Dawid Sutkowski na harmonii pedałoway wygrali drugie miejsca. Gminny Ośrodek Kultury w Turośli z dużą troską pielęgnuje i popularyzuje kurpiowskie tradycje, także muzyczne. W ubiegłym roku, dzięki pomocy finansowej wójta Piotra Niedbały, GOK dla wszystkich chętnych zorganizował bezpłatny kurs nauki gry na harmonii pedałoway. Prowadził go Jan Kania, a uczestniczyli w nim właśnie obecni laureaci konkursu w Lelisie. Natalka uczy się gry na skrzypcach u Marcina Drabika.

Parking przy cmentarzu

Na wyłożenie kostką parkingu przy nowym cmentarzu władze Kolna przeznaczyły 150 tysięcy złotych. Prace zostaną zakończone przed 1 listopada.

Solidarni w nieszczęściu

„Mieszkańcy i władze Powiatu Chojnickiego składają serdeczne podziękowania za pomoc finansową, jakiej Państwa Samorząd udzielił nam na usuwanie skutków nawałnicy, która spustoszyła nasze tereny 11 sierpnia. (...) Nigdy nie zapomnimy dobra, jakiego doświadczyliśmy po tych trudnych wydarzeniach i pomocy, jakiej Państwo nam udzieliło. Z wyrazami wdzięczności, szacunku i serdecznymi pozdrowieniami, Starosta Chojnicki”.

Taki list za wsparcie w tragedii

skierował na adres starosty grajewskiego Zygmunta Kruszyńskiego starosta chojnicki Stanisław Skaja 17 października. Powiat grajewski przesłał powiatowi chojnickiemu 20 000 zł.

Według raportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, straty spowodowane nawałnicą szacuje się na 2,66 mld zł. Zniszczone zostały szkoły, obiekty kultury, drogi, linie energetyczne, urządzenia melioracyjne, budynki, ośrodki turystyczne.



O zjawisku hejtowania na forach internetowych i mowie nienawiści dyskutowali uczniowie klasy szóstej Szkoły Podstawowej im. Zesłańców Sybiru w Niedźwiadnej w czasie zajęć „Stop hejtowi w sieci”, prowadzonych przez bibliotekarzy Annę Wojsław i Andrzeja Kosmowskiego z BCK w Szczuczynie. Hejtem określa się wypowiedzi (głównie słowem, ale mogą być także grafiką, rysunkiem, filmem) w internecie, które obrażają, są przejawem złości, agresji i nienawiści.

Waż na spacerze

„Spacerującego” węża po osiedlu Południe w Grajewie schwycili w piątek strażacy i wywieźli do pobliskiego lasu.

Sesja w powiecie

XLII sesja Rady Powiatu Grajewskiego odbędzie się w czwartek, 26 października (godz. 14.00) w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego (ul. Strażacka 6 B).

Zamiana komendantów

Dotychczasowy szef policji w Grajewie mł. insp. Wiesław Mursztyn obejmie stanowisko komendanta powiatowego policji w Augustowie, a jego miejsce zajmie obecny komendant w Augustowie mł. insp. Arkadiusz Bobowicz.

Dla recytatorów

Konkurs recytatorski „Słowami Wandy Chotomskiej” w rocznicę urodzin zmarłej 2 sierpnia pisarki, odbędzie się w bibliotece w Szczuczynie w czwartek, 26 października.

Niestraszna im gżegżółka!

Emilia Kielczewska ze Szkoły Podstawowej w Stawiskach zwyciężyła w XV Powiatowym Konkursie Ortograficznym „Mistrz Ortografii 2017”. II miejsce zajęła Lena Wołczyńska z SP w Grabowie, a III miejsce ex aequo Dominika Biedka z SP nr 1 w Kolnie i Kinga Brozio z SP w Ptakach. 19 uczniów zostało wyróżnionych: Julita Chaberek (SP nr 2 Kolno), Patrycja Chylińska (SP Mały Płock), Filip Cieloszczyk (SP Ptaki), Tomasz Kajko (SP Czerwone), Gabriela Konopka (SP Konopki Monety), Katarzyna Kowalczyk (SP nr 1 Kolno), Magdalena Lemańska (SP nr 1 Kolno), Paulina Narewska (SP Stawiski), Radosław Pieloszczyk (SP Turośl), Emilia Poławska (SP Turośl), Anita Remiszewska (SP Ptaki), Magdalena Sekścińska (SP Borkowo), Julita Serafin (SP Janowo), Wiktoria Siwik (SP nr 2 Kolno), Kinga Staniszeńska (SP Lachowo), Agnieszka Szymanowska (SP Stawiski), Michał Truszkowski (SP



Konopki Monety), Izabela Wiszowata (SP Grabowo), Wiktoria Zebrowska (SP Grabowo).

Konkurs zorganizowała polonistka Szkoły Podstawowej im. Stanisława Krupki w Lemanie Maria Czyż. Przystąpiło do niego 59 uczniów z 20 szkół z powiatu kolneńskiego. Laureaci i wyróżnieni obdarowani zostali encyklopediami i słownikami, ufundowanymi przez starostę kolneńskiego oraz wójtów i burmistrzów z powiatu. Piękną oprawą konkursu było widowisko kurpiowskie autorstwa Leszka Czyża „Japończycy na Kurpiach” w wykonaniu pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Lemanie.

Sesja w Kolnie

Na XXVIII sesję Rady Miasta Kolno zaprasza w piątek, 27 października (godz. 12.00, sala konferencyjna UM) przewodniczący Rady Mieczysław Śniadach.

Zmiana przed szkołą

400 000 zł unijnej dotacji otrzymała Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolnie na przebudowę betonowego placu przed budynkiem. Wiosną powstanie w jego miejscu przyrodnicza ścieżka edukacyjna, plac zabaw dla dzieci, stolik ze stacjonarnymi szachami oraz stół do tenisa i ławeczki, a przed szkołą nowy parking. Autorką projektu przebudowy szkolnego placu jest wicedyrektor szkoły Barbara Tobojka.

Hubertus

Przemysław Fidura z 5 Pułku Ułanów Zasławskich został królem polowania w czasie Hubertusa, zorganizowanego w Grabowie przez Stowarzyszenie Sportowo-Jeździeckie im. 10 Pułku Ułanów Litewskich, wójta gminy Grabowo i Gminny Ośrodek Kultury.

Mam marzenie

Michał Jabłonowski ma 27 lat, jest pomocą administracyjną w Powiatowym Urzędzie Pracy w Łomży. Jego szefowa Elżbieta Olejniczak-Bazydło, zastępca dyrektora PUP twierdzi, że zatrudnienie Michała nie było proste.

– Wszyscy kierujemy się stereotypami, boimy się odmienności. Zanim Michał do nas trafił, wielu pytało, jak mamy się przy nim zachowywać, jak z nim pracować. Dziś mogę podziękować Michałowi, bo tak wiele mnie, nas wszystkich, nauczył – mówi.

Michał Jabłonowski zajmuje się archiwizowaniem dokumentów, wykonuje prace urzędnicze. Sprawnie i odpowiedzialnie.

– Moi rodzice dali mi szansę, umożliwili dostęp do Internetu. Nauczyłem się instalować programy i z nich korzystać. W ten sposób opanowałem umiejętność gry na gitarze, komponuję muzykę – mówił Michał i prosi, aby taką samą szansę dali niepełnosprawnym wszyscy, żeby odeszły do lamusa stereotypy, że niepełnosprawni intelektualnie nadają się tylko „do łopaty”.

Jedną z form pomocy niepełnosprawnym intelektualnie jest zatrudnienie wspomagane. Idea narodziła się w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku w USA,

a jej autorem był Mark Gold, wizjoner, który wierzył, że niepełnosprawni mogą pracować.

Katarzyna Gołąb i Maciej Koduśbański pochodzą z Warszawy. Pracę znaleźli dzięki wsparciu Centrum DZWONI Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną. Korzystają systematycznie ze wsparcia trenera pracy, sami dojeżdżają do miejsca zatrudnienia, mają konta w banku i karty kredytowe.

Naszym celem jest zastanowienie się, co możemy zrobić, aby osoby z niepełnosprawnością intelektualną z Łomży także mogły podejmować pracę, abyśmy wykorzystali ich potencjał, nie skazywali na degradację, odcięcie od świata i ludzi – mówiła Lucyna Anteck, pedagog i prezes Stowarzyszenia Czas Rozwoju, która z posł Bernadeta Krynica, Urzędem Miejskim w Łomży oraz Wydziałem Nauk Społecznych i Humanistycznych PWSiP zorganizowała spotkanie praktyków, naukowców, urzędników i studentów na konferencji „Zatrudnienie wspomagane szansą pracy dla osób z niepełnosprawnością intelektualną”. Lucyna Anteck parafrazowała słowa

Martina L. Kinga, działacza walczącego o prawa czarnoskórych w USA, który w 1963 roku wypowiedział słynne „I Have a Dream” (mam marzenie).

Posł Bernadeta Krynica opowiedziała o swojej córce z zespołem Downa, dwudziestotrzyletniej Magdalenie.

– Magda jest otwarta, pogodna, lubi się dobrze ubierać, wspólnie tańczy, ma chłopaka. Za rok skończy szkołę, w której spędziła trzynaście lat. Chciałabym spytać moją córkę, co chce robić w przyszłości, ale przecież Magda nie ma żadnego wyboru, podobnie jak nie mają wyboru jej przyjaciółka Paulina, Kacper, Kuba i wielu innych – mówiła posł Krynica przypominając, że działania integracyjne kończą się na szkole, brakuje wsparcia zawodowego, a niepełnosprawni mogą korzystać z ograniczonych form aktywności: Warsztaty Terapii Zajęciowej, Środowiskowy Dom Samopomocy oraz dom rodzinny.

To się zmienia, nowa podstawa programowa zakłada przysposobienie do pracy – mówiła Lidia Klaro-Celej, ekspert Ministerstwa Edukacji Narodowej, która przez lata obserwowała, w jaki sposób z aktywizacją zawodową niepeł-



Posłanka (PiS) Bernadeta Krynica: – Moja córka Magda nie ma żadnego wyboru...

nosprawnych radzą sobie Niemcy, Węgrzy, Szwedzi, Portugalczycy.

– W Barcelonie niepełnosprawnych widzimy wszędzie. W restauracji na obrzeżach Barcelony zamówienie przyjmowała ode mnie dziewczyna z zespołem Downa, a rachunek podliczał pan z zespołem Aspergera. Wiele musimy się jeszcze nauczyć...

Lidia Klaro-Celej przypominała, że krokiem do samodzielności niepełnosprawnych jest własne mieszkanie.

Krzysztof Kosiński, zastępca dyrektora w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych przyznał, że choć w Polsce działa Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, nadal brakuje działań systemowych.

JOLANTA ŚWIĘSZKOWSKA

Zamawiaj więcej płacąc mniej!

teraz pakiety promocyjne

dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od **0,49zł**

foto
gabs

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

ŁOMŻA, DMOWSKIEGO 1B

Kodak Express
Digital Solutions



POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

Teatr w Czyżewie

XII Regionalne Spotkania Teatralne 16 listopada organizuje Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie. Wszyscy „bawiący się w teatr” mogą zgłosić swój udział do końca października (GOK, ul. Mazowiecka 34, Czyżew). Nie ma ograniczonego wieku. Organizatorzy czekają na grupy przedszkole, szkolne, a także na dorosłych, którzy chcą przedstawić swoje kabaretowe lub dramatyczne scenki, a także scenografię. Spotkania to nie konkurs, nie będzie ocen i miejsc, ale warto porównać swoje artystyczne osiągnięcia z innymi i jednocześnie uczyć się od siebie.

Pijany przywiózł dzieci do szkoły

Wysokomazowieccy policjanci skontrolowali ojca (lat 48), który samochodem przywiózł do szkoły dwoje swoich dzieci. Był pijany, miał w sobie 1,5 prom. alkoholu. Stracił od ręki prawo jazdy i czekają go dalsze konsekwencje prawne.

POWIAT ZAMBROWSKI

Chce im się chcieć!

„Nikogo nie inspirujemy i nie zachęcamy do zrzeszania. Jeśli mieszkańcy chcą, zakładają koła, jeśli nie, działają jako niezrzeszona wspólnota wiejska. I wiem, że aktywnie włączają się do wielu wspólnych działań. A my, jako gmina, gdy zwracają się do nas o pomoc organizacyjną lub finansową, zawsze pomagamy”, mówi sekretarz gminy Szumowo Hanna Szablowska.

W ubiegłym tygodniu w gminie Szumowo zarejestrowało się siódme Koło Gospodyń Wiejskich w Srebrnej, któremu przewodniczą Aneta Wszołkowska. Wcześniej powstały KGW w Łętownicy, Srebrnym Borku, Ostrożnem, Pęczratce Polskiej, Żabikowie i Pa-proci Dużej. W Szumowie i Radwanach nie ma kół, ale panie spotykają się i wspólnie pracują. Do bardzo aktywnych w gminie wsi należy Kaczynek, w którym także nie ma KGW, ale mieszkańcy chętnie włączają się do wspólnej działalności, aby we wsi było ładniej i wygodniej.



Mlekovita liderem spółdzielni

Prezes Dariusz Sapiński

Liderem XI Rankingu Spółdzielni Mleczarskich, zorganizowanego przez Polską Izbę Mleka, została Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego. Wyniki rankingu zostały ogłoszone podczas XV Forum Społdzielczości Mleczarskiej w Serocku (18 – 20 października). Oceniano w nim skalę eksportu, wyniki finansowe, innowacyjne formy promocji ze szczególnym uwzględnieniem form promocji skierowanych do dzie-

ci i młodzieży. Przebieg rankingu był nadzorowany przez niezależne grono ekspertów i znawców branży mleczarskiej.

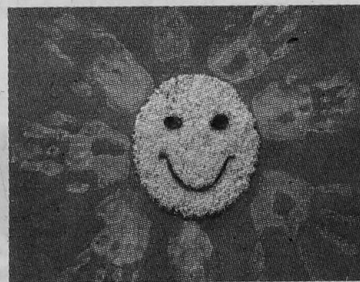
Pierwsze miejsce Mlekovity potwierdziło jej niekwestionowane mocne znaczenie na rynku. Jest najcenniejszą marką w produkcyjnym sektorze polskiej gospodarki według rankingu dziennika „Rzeczpospolita”. Od 1985 roku kieruje nią prezes Dariusz Sapiński.

Patron na jubileusz

Święty Jan Paweł II został patronem Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Długoborzu. Nadanie imienia i odsłonięcie pamiątkowej tablicy nastąpiło w czasie obchodów 60 lat kształcenia specjalnego w Zambrowie.

„Przyjmując na patrona ośrodka świętego Jana Pawła II decydujecie się iść drogą, którą on wskazywał. Wyznajecie, że gotowi jesteście brać z niego przykład. Papież Polak podkreślał, że szkoła może spełnić swoją misję, jeśli będzie w niej miejsce dla Jezusa Chrystusa, dla jego nauk i jego przykazań”, przypominał celebrujący mszę świętą ks. biskup Tadeusz Bronakowski.

Ośrodek w Długoborzu, który powstał w 1996 roku, sprawuje opiekę nad niepełnosprawnymi (ruchowo i intelektualnie) głównie z byłego województwa łomżyńskiego. W ośrodku znajduje się przedszkole, szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła zawodowa (krawiec, kucharz,



Symbol Ośrodka

piekarz, cukiernik) i przysposabiająca do pracy oraz internat. Ośrodek także leczy, rehabilituje (działa osiem gabinetów specjalistycznych) i wychowuje. Pierwszym dyrektorem Ośrodka (od 1 czerwca 1996 roku do 31 sierpnia 2015 roku) był Jan Grzyb. Obejmował pusty budynek, który wyposażał i w kolejnych latach rozwijał, tworzył pracownie i gabinety, przyjmował uczniów, organizował nad nimi opiekę, zatrudniał specjalistów. Obecnie dyrektorem ośrodka jest Katarzyna Jakimiuk-Baran, a wicedyrektorem laureatka VII edycji Plebiscytu „Kontaktów” Człowiek Sukcesu Katarzyna Kossakowska.

Epoka Prymasa



Do 31 października szkoły (gimnazja i ponadgimnazjalne) mogą zgłaszać udział w XVI edycji Konkursu Historycznego „Epoka Prymasa Tysiąclecia”, organizowanego przez Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Czyżewie od początku pod patronatem „Kontaktów”.

Zróbmy to razem

Pokaz przedzenia wełny na kołowrotku, warsztaty kulinarne, spotkanie z dietetykiem wypełnią program warsztatów „Zróbmy to razem – warsztaty i szkolenia kluczem do integracji”, które odbędą się w Dąbrowie Łazach (gm. Szepietowo), 26 października, godz. 19.00.

Sesja w Klukowie

Na XXI sesję Rady Gminy Klukowo zaprasza 30 października (godz. 9.00) do Gminnego Ośrodka Kultury przewodniczący Rady Gminy Andrzej Tymiński.

Za darmo na cmentarz



W Święto Zmarłych i w Dzień Zaduszny, 1 i 2 listopada, decyzją burmistrza Zambrowa Kazimierza Dąbrowskiego bezpłatna komunikacja autobusowa zapewni dojazd na zambrowskie cmentarze i powrót z nich.

Zmiana w Urzędzie Skarbowym

Od 20 października naczelnikiem US w Zambrowie jest Katarzyna Wilimczyk, która była kierownikiem referatu spraw wierzycielskich w US w Łomży. Dotychczasowy naczelnik Dionizy Skuza został odwołany i przeniesiony na stanowisko Wilimczyk.

Zmiany w policji

Dotychczasowa komendantka policji w Bielsku Podlaskim mł. insp. Anna Bajewska została powołana na stanowisko komendanta powiatowego policji w Zambrowie. Dotychczasowy zambrowski zwierzchnik policji podinspektor Andrzej Puchalski oddał się do dyspozycji komendanta wojewódzkiego.



**Wielka miłość
ucznia do
nauczycielki
trwa 30 lat!**

Wyznanie

1.

Już dawno nie jestem uczniem i teraz napiszę prawdę.

Patrzyłem na ekran komputera. Moja ukochana nauczycielka, jest w „Naszej klasie”! Czytałem w kółko kilka informacyjnych zdań. Nic w nich nie było. A dla mnie, znowu wszystko. Wyrzuciłem szufladę do góry nogami, poszukałem zdjęcie z podstawówki... To klasowe, na którym siedzę obok Pani. Jest podniszczzone. Tyle razy je całowałem! Spałem z „klasowym zdjęciem” pod poduszką.

Pani, nowa nauczycielka, przyszła do naszej szkoły, gdy byłem w ósmej klasie. Biegłem szkolnym korytarzem i... wpadłem na Nią. A za chwilę był pierwszy powakacyjny dzwonek i dyrektor powiedział, że Pani jest nową polonistką. Od razu pomyślałem sobie, że będę miał przechlapanie. Zresztą, do tej pory tak było. Wszyscy nauczyciele uważali mnie za chuliganą. A jak mieli już takie wyrobieńskie zdanie, to po co było się starać?

Następnego dnia była pierwsza lekcja. Po niej podeszedłem do Pani i przeprosiłem za wczorajsze zderzenie na korytarzu. A Pani... uśmiechała się, spytała, jak mam na imię i powiedziała, że pewnie

dobrze gram w kosza, bo jestem wysoki! Tak po prostu.

Byłem najwyższy w klasie. Na wszystkich lekcjach siadałem w ostatniej ławce. Na polskim, nie wiem, czy Pani to zauważyła, z ostatniej przesuwalem się do przodu. To była wielka strategia, żeby być bliżej Pani, ale żeby klasa nie odkryła mojej tajemnicy. Gdy dotarłem do pierwszej ławki, nie opuściłem jej do końca roku. Zasłaniałem tablicę małej Halin-ce, która pisała do mnie miłosne karteczki. Jak ona mnie drażniła! Ale przecież nie mogłem jej powiedzieć, że kocham Panią.

2.

Dla Pani czytałem lektury. Dla Pani uczyłem się regułek ortograficznych. Dla Pani układałem słowniki w klasowym regale. Włączyłem się do redagowania gazetki ściennej. Dla Pani powiedziałem wiersz na szkolnej akademii! Wcześniej, nikt nigdy nie zaproponował mi występu na akademii, bo byłem klasowym chuliganem.

Mama pierwszy raz po kilku latach przyszła ze szkolnej półrocznej wywiadówki zadowolona i dała mi czekoladę. Powiedziała, że wychowawczynie bardzo

mnie chwaliła, że się zmieniłem i zacząłem uczyć. Najlepsze stopnie miałem z polskiego. To Pani mnie zmieniła!

To ja nosiłem po polskim dziennik do pokoju nauczycielskiego, a nie te kujonki, lizuski. Byłem blisko Pani w czasie dyżurów na przerwach. Zeszyt z klasówkami, pod którymi Pani pisała uwagi, mam do dziś! „Tomku, w oryginalny sposób zaprezentowałeś bohaterów. Praca bardzo ciekawa...”. „Tomku, wielką zaletą Twojej pracy jest samodzielność...”. „Tomku, gratuluję ujęcia tematu...”. Wcześniej nikt mi niczego nie gratulował! Dostawałem oceny bez komentarzy. Pani pisała je wszystkim.

3.

Raz się odważyłem. W zeszyt od polskiego włożyłem kartkę z narysowanym sercem i wyznaniem „Kocham Cię”. To było dla Pani. Musiała to widzieć, bo zeszyt zabrała do sprawdzenia. Bałem się, co o mnie pomyśli i co powie przed klasą. Inne nauczycielki, by mnie obśmiały. A Pani... oddała mi zeszyt (dostałem wtedy czwórke) z moją karteczką w środku. Bez komentarzy. Pew-

nie pomyślała, że to liścik do jakiejś dziewczyny.

Wszystko pamiętam: cierpliwość i sprawiedliwość. I ten inny głos, uśmiech, zapach.

Tylko dla Pani miałem kwiaty na zakończenie szkoły!

4.

Poszedłem do ogólniaka, a nie do zawodówki, jak kierowali mnie inni nauczyciele i rodzice, bo Pani powiedziała, że sobie poradzę. Skończyłem ogólniak i szkołę pomaturalną. Pani wyjechała z mojej gminy!

Znałem i przyjaźniłem się z różnymi dziewczynami. Nawet wydawało mi się, że się zakochałem. Wydawało! Wszystkie porównywałem z Panią. I nie spotkałem podobnej.

Od skończenia ósmej klasy minęło prawie 30 lat. Jestem singlem. Prowadzę własną firmę, często wyjeżdżam za granicę. Nie utrzymuję kontaktów ze znajomymi z podstawówki. Nie wiem, dlaczego teraz, a nie wtedy, jak wszyscy, zapisałem się w portalu „Naszej klasy”. W nim znów spotkałem Panią!

Dla Pani, tak jak kiedyś, rysuję serce i piszę „Kocham Cię”!

Tomasz z Zambrowa

W Indiach

Waranasi, ponad trzymilionowe święte miasto w Indiach ze świętą rzeką Ganges. Późnym wieczorem uczestniczę w ceremonii Gangarati, czyli układaniu boginki rzeki do snu. Piękny spektakl ognia, dymu, kwiatów i świateł w wykonaniu kapłanów (braminów). Widzowie są na brzegu i w łodziach, wszyscy z małą świeczką z kwiatami, puszczanymi na wodę. Siedzę obok starszego mężczyzny, nagle szczyplenie mnie ktoś poniżej pleców! Zrywam się! Winowajczyni stoi za mną, to koza, która przysłała ze swoim panem.

Rano spieszę nad rzekę, by na łodzi powitać świt. Mijam wiele świętych krów, mających status naszych bezpańskich psów. Jedzą odpadki w śmietnikach (którymi są całe ulice): tekturowe pudełka, skorupki jajek, resztki. Jedną goni mnie równie zaciekle jak pies. Udaje mi się zgubić ją w krętych uliczkach. Krętych, by duchy zmarłych zbłądziły i nie dotarły do domu z żałobnikami po pogrzebie.

Mijam wielkie zwałowiska drewna na stosy i ogromne wagi do ich ważenia. Na spalenie ciała człowieka potrzeba około 200 kg drewna. Bogaci mają stosy nawet z 500 kg drewna sandałowego, biedni stosy ze 100 kg drewna mangowca. Nadpalone zwłoki płynące rzeką, nikogo tutaj nie dziwią. Marzeniem każdego Hindusa jest, by jego prochy przyjął matka, święta rzeka Ganga, która gwarantuje wyrwanie się z reinkarnacyjnego kręgu samsary, czyli kołowrotu narodzin i śmierci do nirwany (szczęścia). W buddyzmie można to osiągnąć także dzięki kroczeniu przez życie szlachetną ścieżką.

Na ghatach (betonowych schodach, platformach prowadzących ku rzece) kapłani odprowadzają rytuał budzenia boginki. Do mojej łodzi podpływają sprzedawcy pamiątek lokalnych i „made in china”, ofiarnych świeczek, napoi.

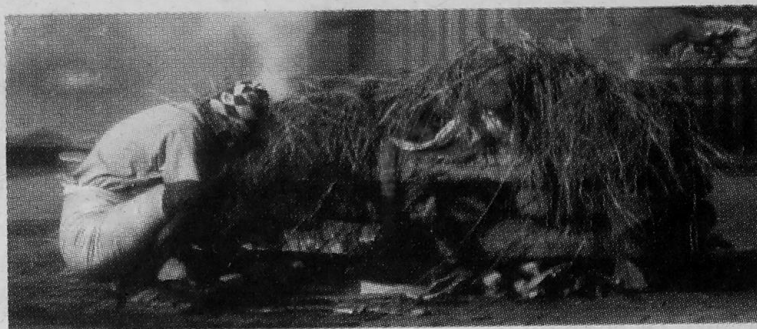
Wracamy. Trwają ceremonie pogrzebowe na ghatach. Żałobnicy, mężczyźni ubrani na biało (kobiety są niemile widziane na ceremonii), mnóstwo czarnego popiołu, nadpalonego drewna, pomarańczowych kwiatów... W niebo wzbija się kłęb czarnego



Na spalenie ciała człowieka potrzeba około 200 kg drewna. Bogaci mają stosy z 500 kg drewna sandałowego

Korespondentka „Kontaktów” Barbara Paszkowska w Nepalu, za nią platformy, na których palone są zwłoki

Śmierć dla szczęścia



Podpalacz zwłok w Nepalu

dymu... Fotografowanie zabronione, ponieważ zakłóca spokój ulatującej duszy i z tego powodu może wywołać agresję żałobników.

W Nepalu

W Paśupatinath w Katmandu nad świętą rzeką Bagmati w Nepalu stosy pogrzebowe dymią bez przerwy. Tutaj przybyszą z najodleglejszych zakątków starsi, którym astrolog przepowiedział datę śmierci i na nią czekają. Wierzą, że śmierć w świątyni zapewni im odrodzenie się w ludzkiej postaci w przyszłym życiu. Przybyszą też orszaki pogrzebowe. Zmarli transportowani są na bambusowych drągach, wyłożonych płótnem, owinięci w po-

maranżowe i białe całuny. Białe kolor zarezerwowany jest dla mężczyzn. Trzy całuny świadczą o zamożności rodziny. Gdy tu przybyszą, płoną już dwa stosy pogrzebowe, trzeci jest przygotowywany. Widzę odsłoniętą twarz kobiety, owiniętej w dwie warstwy różowego, wzorzystego materiału. Palacz zwłok układa drewno. Dym unosi się nad błotnistym korytem rzeki, która sięga trochę powyżej kostek. Wokoło siedzą małpy i czekają na smakowite kąski, niektóre grzebią w szczątkach z poprzednich kremacji. Jedną z nich chrupie coś z lubością. Palec? Fragment zębra?

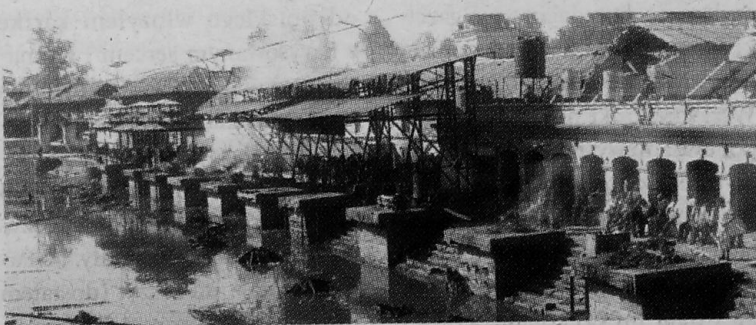
Żałobnicy recytują mantry. Nikt nie płacze. Śmierć jest zjawiskiem

radosnym i nie należy jej się obawiać. Zmarłego trzeba jak najszybciej skremować, bo kremacja jest dobrodziejstwem, pozwalającym uwolnić duszę z ciała. Mistrzem ceremonii, w przypadku śmierci mężczyzny, jest najstarszy syn, gdy umiera matka, najmłodszy. Mężczyzna obchodzi trzykrotnie stos pogrzebowy i podpala go z czterech stron. Żałobnicy wpatrują się w ogień, z którego można wyczytać pośmiertne losy duszy. Ogień wskazuje, czy dusza trafi do raju, czyścica, czy odrodzi się w ludzkiej postaci. Najlepiej, gdy stos płonie równomiernie, to świadczy o uwolnieniu się z kręgu samsary. Hinduści wierzą w reinkarnację, ale marzą o uwolnieniu się od niej i osiągnięciu wiecznego szczęścia. Ogień obejmuje stos równomiernie, gdy jest obłany benzyną, naftą lub spirytusem. W ten sposób hindusiści „pomagają” swoim zmarłym.

Mężczyzna przechodzi przez most. Po przeciwnej stronie rzeki na betonowych platformach siedzą kapłani. Siada na gazecie naprzeciw jednego z nich. Rozmawiają, przypominają mi to spotkania. Mówią mantry. U kapłana widzę butelkę z mlekiem, kwiaty, zioła, oliwę, kadzidelka, świeczki, ziarna i leżące pieniądze.

Stos płonie około 3 godzin, ceremonia kończy się z chwilą wrzucenia pozostałości stosu w błoto rzeki Bagmati. Gdy wracam, stosy dogasają, ale płoną już trzy następne. Żałobnicy czekają... Małpy też...

BARBARA PASZKOWSKA



Rzeka Bagmati, nad którą palone są zwłoki i do której wrzucane są ich prochy

Program dla Polski: po polsku pić, po polsku żyć

Premier o Łomży

Wjeżdżamy na dudniący, długi drewniany most, stąd „pierwszym biegiem” pniemy się pod stromą górę urwistego lewego brzegu rzeki, aż nagle z wąskiej uliczki wydostajemy się na wielki, cichy, obsadzony drzewami i girlandami pnących róż, stary rynek stolicy Podlasia, Łomży.

Nie myślimy jednak w tej chwili o różach! Głód szarpie wnętrzności, więc myśli nasze biegną w jedynym, tak dobrze znanym kierunku... Z dawna wiemy, że o niecałe sto metrów, w rogu rynku, prosperuje stara, bardzo dobra restauracja. Posiada ona dwie wielkie zalety. Przede wszystkim dają tam w ciągu kwadransa doskonały, duży, soczysty befsztyk z cebulką lub bez, jak kto woli. Poza tym wielka staroświecka sala na pierwszym piętrze ma szereg niskich drewnianych przepierzeń, za którymi jeść można w spokoju, bez napastliwych spojrzeń sąsiadów przygodnego posiłku. Jest to duża wygoda, szczególnie dla zgłodniałych przejezdnych. Postanawiamy więc wstąpić do tej restauracji, by nie tracąc czasu, „wciąć” befsztyk i zdążyć jeszcze dojechać na wieczerę do Warszawy.

Z powodu niedzielnego popołudnia w restauracji było dużo publiczności i z trudem, tylko przez protekcję znajomego kelnera, dostaliśmy wolny „gabinet” za drewnianą przegródką. Hasłem naszym było: zjeść i jechać dalej! Ledwie jednak minęło pięć

minut od zamówienia befsztyka z cebulką, średnio wysmażonego, gdy za sąsiednim przepierzeniem powstał niezwykle ruch i harmider. Mimo iż w całej sali było dość gwaro, głęboki męski baryton stanowczo zaczął opowiadać moją uwagę, bijąc zza niskiej przegródki aż pod sufit sali.

– Ja wam mówię, że to on! Poznałem go od razu – wołał baryton.

– Cicho – mitygował inny głos – zdaje ci się, to jakiś inny pułkownik czy generał.

Ale baryton ryknął niecierpliwie: – Mnie będziesz bujać, ty stara pało?! Lepiej go znam jak ciebie! Służyliśmy w jednym batalionie... Rozumiesz? Piąty Batalion!!! Komendant batalionu obywatel Karaszewicz-Tokarzewski; komendant „moi” kompanii Konas-Wir; trzecia kompania, rozumiesz, najlepsza w całej brygadzie, a doktor batalionowy, czyli „łapiduch” – obywatel Sławoj. To co ty będziesz mi gadał! Psiakrew, i konno z nim jeździłem! Teraz wierzysz? (...)

Naraz zagrzmiał znowu potężny, niepowstrzymany głos za przegródką:

– Kelner! Gdzie pan idziesz z tymi befsztykami? Aha, do generała, no to dobrze! Powiedz mu pan, że jest tutaj znajomek, kolega z wojska, Jan Stolarz – Stolarz – nazwisko, rozumiesz pan? Już pan się nie bój, będzie od razu wiedział! Powiedz mu pan, że ja chcę z nim pomówić! Zmieszany kelner wniósł befsztyki dla mnie i naczelnika Stawickiego, mówiąc:

– Panie generale, tu jest obok jeden pan, nazwisko Stolarz. Mówi, że pan generał go zna, gdzieś z wojska, czy coś takiego...

– Tak jest, możliwe, że znam – powiedziałem – przed wyjazdem pomówię z nim chwilkę, jeżeli jest kolegą z wojska.

– Ale on troszkę wypił – zauważył kelner.

– Nic nie szkodzi, porozmawiamy – powiedziałem, widząc, że nie ma innego wyjścia z sytuacji.

Kelner wyszedł i nim zdążyłem zabrać się na dobre do befsztyka, baryton za przepierzeniem zawołał tryumfująco: – Aha, zna mnie, pamięta, będzie ze mną mówił! (...)

Lekko slaniając się na nogach, kieliszkiem przelewającej się wódki w rękę, podszedł do mnie, mówiąc: – Panie premierze, panie ministrze spraw... spraw, obywatelu doktorze! Jako ten ranny pod Łaskami, z trzeciej kompanii Piątego Batalionu, Jan Stolarz, Stolarz nazwisko, z zawodu buchalter, chcę krótko powiedzieć obywatelowi doktorowi, co trzeba robić, żeby w Polsce było dobrze... Mówię to przy wszystkich tutaj, bo to nie jest tajemnica, żeby w Polsce, obywatelu doktorze, było dobrze, to trzeba koniecznie: Po polsku pić, po polsku żyć. Po polsku Niemca, bolszewika bić! To taki mały, krótki... program narodowy. Więc zróbcie, obywatelu doktorze, tylko to wszystko, a w Polsce na pewno będzie dobrze! – zakończył, wychylając kieliszek.

Podziękowałem i chciałem wyjść z sali do samochodu, gdy kolega, legionista, chwycił mnie za rękaw, mówiąc: – Każcie zapisać, obywatelu doktorze, każcie zapisać, bo coś jeszcze zapomnicie, a to bardzo ważne! Jedno słóweczko opuścicie i cały program, panie, do



Felicjan Sławoj Składkowski

deudu! Więc zapamiętajcie: Po polsku pić, po polsku żyć. Po polsku Niemca, bolszewika bić!

Upewniłem go, że będę pamiętał, i pożegnawszy się, wyszedłem szybko ciemnym korytarzem do samochodu. Siadam, zapuszczam starter... Nie bierze! Motor wyziął i nie mogę go uruchomić, szczęście na rynku jest już ciemnowo i dosyć pusto. Wtem przed restauracją robi się jasno jak w dzień. Wszystkie odsłonięte i otwarte okna pierwszego piętra zapełniają się głowami gości restauracyjnych, a na ganek wychodzi, już z nowym kieliszkiem wódki w rękę, mój wojenny kolega, wołając: – Obywatelu doktorze, pamiętajcie tylko to, a wszystko w Polsce będzie dobrze: Po polsku pić, po polsku żyć. Po polsku Niemca, bolszewika bić!

Naciskałem, aż wreszcie starter ruszył i samochód potoczył się po rynku. Na zakręcie, gdy odwróciłem głowę, widziałem jeszcze stojącego na ganku kolegę z kieliszkiem wódki we wzniezionej ręce, a w oknach restauracji pełno ludzi, głowa przy głowie. Nigdy i nigdzie nie byłem tak uroczysto żegnany! Zawdzięczałem to, oczywiście, jedynie koleżeńskiej życzliwości obywatela Stolarza.

Sławoj Składkowski

(Wspomnienie z Łomży, opublikowane w książce Sławoja Składkowskiego „Kwiatuszki administracyjne i inne”, wydanej w Londynie w 1959 roku; w Polsce w poprzednim ustroju książka objęta była cenzurą. Felicjan Sławoj Składkowski był lekarzem, żołnierzem wojny polsko-bolszewickiej, w II RP ministrem spraw wewnętrznych, premierem od 15 maja 1936 do 30 września 1939. W czasie II wojny światowej internowany w Rumunii, od 1947 roku przebywał w Wielkiej Brytanii, zmarł w Londynie w 1962 roku).



Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już
w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

**PRODUCENT
SIATKI
OGRODZENIOWEJ**
Bramy, słupki,
PANELE
OGRODZENIOWE
86/216 22 27, 604 231 333
www.siatki-stal.pl

(fak.00319/17-o-i)

KUPIĘ

Zakupię ciągniki Ursus, Zetor,
New Holland, Massey Ferguson
oraz maszyny rolnicze, każdy stan,
gotówka od ręki, odbiór
z podwórka, dzwoń, pisz smsa
oddzwonię. Tel. 660 – 795 – 977

(fak/sms)

NIERUCHOMOŚCI

Z powodu choroby zamienię M3,
IV piętro, ul. Dmowskiego, Łomża,
na M4 parter. Tel. 603 – 446 – 934

(fak/sms)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

PRACA

„PEPEES” S.A. zatrudni
pracowników na okres
kampanii ziemniaczanej.
Wymagane posiadanie
aktualnych badań do celów
sanitarno-epidemiologicznych.
Tel. (86) 215 – 58 – 18

(fak.00330/2017-o-i)

Poszukuję pomocnika do pracy na
budowie, wiek 20-30 lat, umowa
o pracę, 12 zł/godz., praca cały rok
pod Warszawą.

Tel. 668 – 374 – 970

(fak.00327/17-o-i)

Zatrudnię pomocnika na budowę.

Wyjazdy pon.-pt.

Tel. 797 – 662 – 274

(fak/sms)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

ROLNICTWO

Rzeźnia kupi za gotówkę bydło
pourazowe, uszkodzone.

Tel. 728 – 581 – 064;

511 – 075 – 866

(fak.00326/17-o)

Sprzedam kopaczkę; sadzarkę;
obsypniki; zgrabiarkę Deutz Fahr,
szerokość 6 m.

Tel. 504 – 750 – 345

(p-000656-o-i)

Atrakcyjne kredyty na zakup
zwierząt hodowlanych.

Tel. 507 – 043 – 154

(fak.00333/17-o)

Agrofinanse. Atrakcyjne kredyty
dla rolnictwa. Tel. 507 – 043 – 154

(fak.00333/17-o)

TOWARZYSKIE

Szukam żony. Tel. (86)

216 – 82 – 44

(p-000661-o)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia, soboty,
niedziele, poniedziałki, środy,
czwartki – klimatyzacja, DVD,
85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771

(fak.00001/17-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice

– soboty, środy, 85 747 – 43 – 63,

602 – 681 – 677

(fak.00002/17-o-i)

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

**GARAŻE
WZMOCNIONE**

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl



**Tygodnik KONTAKTY
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie
plus kolorowy
magazyn
telewizyjny**



wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



Zarząd Województwa Mazowieckiego

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2016 r. poz. 2147, z późn. zm.) zawiadamia, że od dnia 26 października 2017 r. w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie przy ulicy Jagiellońskiej 26 oraz na stronie internetowej Województwa Mazowieckiego – www.mazovia.pl, wywiesza się na okres 21 dni, informację o nieruchomości gruntowej położonej w **Łomży przy ulicy Wojska Polskiego 7**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr **10266**, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz współużytkowników wieczystych.



Bar Alicja

Obiady domowe, także z dowozem
Od poniedziałku do piątku: godz. 12.00 – 17.00
W soboty: godz. 12.00 – 15.00

Ponadto: catering, wesela, chrzciny,
komunie, imieniny, urodziny i inne imprezy
okolicznościowe

Łomża, ul. Bema 37, tel. 694 087 030

Ogłoszenie w gazecie
żyje dzień.



Ogłoszenie w tygodniku
KONTAKTY
żyje tydzień

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

Sprzedam motorower Simson, 3-biegowy, ubezpieczenie OC, przegląd techniczny, dwa kaski, instrukcja obsługi, cena 2 200 zł, tel. (86) 272 - 57 - 02

(o/b)

Sprzedam katalizator, (2009), 1,2 Skoda Fabia, Volkswagen Polo, Seat Ibiza, cena 150 zł, tel. 798 - 070 - 653

(o/b)

Sprzedam Audi 80 B4, 2.3. kat., (1993), sedan, srebrny metalik, 2 komplety kół, Zambrow, cena 2 300 zł do negocjacji, tel. 664 - 425 - 951

(o/b)

Sprzedam Opel Vectra, (2004), 122 KM, sedan, benzyna, nieuszkodzony, manualna skrzynia biegów, przebieg 177 000 km, pierwszy właściciel, auto w kraju od 2013 r., klimatyzacja, centralny zamek, ABS, Stare Kupiski, cena 11 900 zł do negocjacji, tel. 501 - 788 - 007

(o/b)

Sprzedam Honda Civic, (1997), 90 KM, sedan, benzyna, nieuszkodzony, przebieg 230 000 km, kolor srebrny, ubezpieczenie i przegląd ważne do kwietnia 2018 r., wspomaganie, centralny zamek, elektryczne szyby, auto w pełni sprawne, cena 2 000 zł, tel. 510 - 184 - 741

(o/b)

Sprzedam Mazda Premacy, (2000), 115 KM, minivan, benzyna, nieuszkodzony, przebieg 167 230 km, manualna skrzynia biegów, pierwszy właściciel w kraju, w ciągłej eksploatacji, widoczne ślady użytkowania, cena 5 700 zł, tel. 602 - 752 - 244

(o/b)

Sprzedam opony zimowe 15, 225 x 60, cena 350 zł do uzgodnienia, tel. 515 - 659 - 487

(o/b)

Sprzedam Opel Astra F, 1.4; (1997), benzyna + gaz, hak, opłaty do lutego 2018 r., cena 1 700 zł, tel. 881 - 306 - 274

(o/b)

Sprzedam pompę paliwa do Seicento Punto, sprawna, możliwa gwarancja rozruchowa, cena 50 zł do uzgodnienia, e-mail: daniel.345@op.pl, tel. 508 - 897 - 156

(o/b)

Sprzedam Opel Astra 2, (2001), hatchback, 1.4 benzyna, 16V, cena 4 500 zł, tel. 693 - 146 - 788

(o/b)

Sprzedam motocykl Simson z lat 50-tych, odrestaurowany, cena 1 800 zł, tel. 725 - 038 - 987

(o/b)

Sprzedam Daewoo Matiz, (2005), cena 4 500 zł, tel. 731 - 572 - 084

(o/b)

Sprzedam Nissan X-TRAIL, (2002), 2.5 benzyna + LPG, napęd 4x4, 165 KM, klimatronic, 4x airbag, ABS, 4x elektryczne szyby, podgrzewane lusterka, immobilizer, cena 16 900 zł do uzgodnienia, tel. 602 - 490 - 455

(o/b)

Sprzedam Daewoo Lanos, (1999), hatchback, 1.5 benzyna, 100 KM, kolor srebrny, przebieg 90 tys. km, od nowości, kupiony w salonie, koła zimowe, stan bardzo dobry, wszystko sprawne, cena 2 700 zł do uzgodnienia, tel. 608 - 708 - 898

(o/b)

Sprzedam Mercedes A klasa, (1999), 1,7 cdi, ładny niebieski kolor, wspomaganie, centralny zamek, elektryczne szyby, elektryczne lusterka, skórzana tapicerka, koła aluminiowe, tel. 512 - 576 - 250

(o/b)

Sprzedam Opel Astra 2, (2005), z silnikiem 1.4b, klimatyzacja, stan mechaniczny i blacharski dobry, ważne ubezpieczenie, brak przeglądu, więcej informacji udzieli telefonicznie, cena 5 500 zł, tel. 502 - 996 - 557

(o/b)

Sprzedam Land Rover Freelander, (2000), automat, gaz, 2.5 V6, cena 8 000 zł do uzgodnienia, e-mail: pawel@dabrowski.LT, tel. 729 - 414 - 344

(o/b)

Sprzedam Ford Fiesta, (2001), 1,8 td, 3-drzwi, wspomaganie, centralny zamek, elektryczne szyby, elektryczne lusterka, klimatyzacja, ABS, cena 1 400 zł, tel. 512 - 576 - 250

(o/b)

Sprzedam przyczepkę, niezarejestrowaną, cena 800 zł, tel. 571 - 232 - 731

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Polo, (2008), 1.2 benzyna, przebieg 64 tys. km, pierwszy właściciel, pełne wyposażenie, cena 17 300 zł, tel. 662 - 072 - 117

(o/b)

Sprzedam Fiat Panda, (2009), 1,1 benzyna, bogate wyposażenie, cena 12 300 zł, tel. 662 - 072 - 117

(o/b)

Sprzedam Fiat Grande, (2010), przebieg 81 000 km, klimatyzacja, elektryczne szyby, 4 poduszki powietrzne, cena 15 900 zł do uzgodnienia, tel. 500 - 587 - 402

(o/b)

Sprzedam Ford Fokus, (2003), sedan, 1,8 diesel, przebieg 230 000 km, bogate wyposażenie, klimatyzacja, elektryczne szyby przód i tył, elektryczne lusterka, cena 4 200 zł, tel. 514 - 174 - 400

(o/b)

Sprzedam Iveco, skrzyniowy, do 3,5 tony, cena 8 500 zł, tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

Sprzedam Skoda Octavia, (2000), gaz, cena 7 500 zł, tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

Sprzedam przyczepkę samochodową, cena 2 300 zł, tel. 507 - 144 - 467

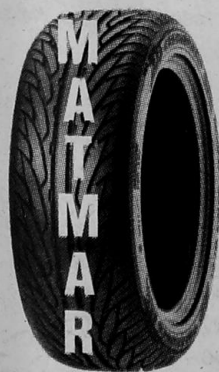
(o/b)

Sprzedam Peugeot 206, (2005), hatchback, LPG, nieuszkodzony, 136 KM, przebieg 223 000 km, kolor czerwony, cena 6 900 zł, tel. 511 - 199 - 666

(o/b)

Sprzedam Opel Meriva, (2006), hatchback, benzyna, przebieg 118 653 km, auto sprowadzone z Niemiec, idealny stan techniczny i wizualny, cena 12 900 zł, tel. 516 - 106 - 436

(o/b)



Zakład Mechaniki Pojazdowej

Szczepan Grodzki

- mechanika samochodowa
- elektronika samochodowa
- wulkanizacja, opony

Łomża, ul. Woziwodzka 28
tel. 602 - 382 - 323

fak. 573

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam kaczki piżmowe,
cena 50 zł para; koguty, chów przy-
domowy, cena 20 zł za sztukę,
tel. 533 - 152 - 533

(o/b)

Sprzedam łakę nad rzeką
w Jednaczewie, 1,21 ha, numer
działki 933, cena 23 000 zł,
tel. 798 - 070 - 653

(o/b)

Sprzedam palnik na olej opałowy,
typ Weismann, cena 550 zł,
tel. 691 - 332 - 377

(o/b)

Sprzedam byczka mięsnego, duży,
tygodniowy, cena 870 zł,
tel. 609 - 372 - 586

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik 2-osiowy,
Czarna Białostocka, (1989),
oryginał, cena 6 000 zł,
tel. 509 - 549 - 221

(o/b)

Sprzedam talerzówkę John Deere,
3,6 m, na kołach, stan bardzo
dobry, cena 11 500 zł do
uzgodnienia, tel. 600 - 380 - 973

(o/b)

Sprzedam ciągnik C-330 M, (1988),
stan bardzo dobry, cena 19 000 zł,
tel. 571 - 232 - 731

(o/b)

Sprzedam zestaw tłoków do C-330
M, komplet, cena 300 zł,
tel. 571 - 232 - 731

(o/b)

Sprzedam sianokiszonkę, bardzo
dobra jakość, cena 99 zł za sztukę,
tel. 507 - 960 - 008

(o/b)

Sprzedam kombajn Bizon Super,
pierwszy właściciel, oryginał, 1 100
mth, cena 45 000 zł,
tel. 507 - 960 - 008

(o/b)

Sprzedam jałówkę cielną,
wycielenie luty, duża, cena 3 800 zł,
tel. 783 - 297 - 418

(o/b)

Sprzedam wózek do przewozu
paszy treściwej, cena 850 zł za
szukę, tel. 607 - 940 - 357

(o/b)

Sprzedam młynek bijakowy,
7,5 KW, cena 1 200 zł,
tel. 694 - 332 - 607

(o/b)

Sprzedam mieszanek zbożową,
cena 620 zł za tonę,
tel. 516 - 068 - 828

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Sipma,
mało używana, (2000),
cena 19 500 zł, tel. 886 - 330 - 101

(o/b)

Sprzedam owijkę Sipma, stan
bardzo dobry, cena 3 300 zł,
tel. 886 - 330 - 101

(o/b)

Sprzedam beczkowóz Pomot
Chojna, 4 000 litrów, (2001),
czerwony, cena 8 000 zł,
tel. 797 - 766 - 740

(o/b)

Sprzedam młynek do mielenia
zboża na kamieniu, stan bardzo
dobry, cena 400 zł do uzgodnienia,
tel. 600 - 344 - 308

(o/b)

Sprzedam młynek do zboża,
cena 450 zł do uzgodnienia,
tel. 793 - 723 - 705

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik 2-osiowy,
cena 3 200 zł, tel. 660 - 915 - 358

(o/b)

Sprzedam jałówki wysokocielne,
hodowlane i użytkowe, wycielenie
XI-XII, możliwość transportu,
cena 4 700 zł, tel. 608 - 857 - 093

(o/b)

Sprzedam ładowarkę teleskopową
Merlo 26.6., (1997), ładowarka
świeżo sprowadzona, wszystko
w oryginale, cena 42 000 zł do
uzgodnienia, tel. 515 - 522 - 384

(o/b)

Sprzedam zbiornik do mleka Alfa
Laval, 1 650 litrów, cysterna,
cena 12 000 zł, tel. (86)
476 - 39 - 07

(o/b)

Sprzedam spawarkę EPW 250,
cena 1 800 zł,
tel. (86) 271 - 38 - 53

(o/b)

Sprzedam gwintownicę do
gwintowania rur, cena 200 zł,
tel. (86) 271 - 38 - 53

(o/b)

Sprzedam kłacz, kasztanka,
10-letnia, wyżebienie połowa
stycznia, cena 10 500 zł,
tel. 693 - 146 - 788

(o/b)

Sprzedam młynek na kamieniu,
metalowy, cena 300 zł,
tel. 693 - 146 - 788

(o/b)

Sprzedam wycinak do kisonki na
dwie piły, stan dobry,
cena 1 500 zł, tel. 505 - 134 - 247

(o/b)

Sprzedam owijkę do bel
z silnikiem elektrycznym, stan
bardzo dobry, pierwszy właściciel,
cena 4 900 zł, tel. 505 - 134 - 247

(o/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany
Anna, stan bardzo dobry,
garażowany, Gmina Radziłów,
cena 12 000 zł, tel. (86)
273 - 67 - 26

(o/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany
Bolko, (1993), mało używany,
cena 9 000 zł, tel. 663 - 734 - 885

(o/b)

Sprzedam przyczepę
samozbierającą, polska, 3 t T0-2,
cena 2 500 zł, tel. 501 - 259 - 967

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik 2-osiowy, na
resorach, dwie taśmy, garażowany,
stan dobry, cena 2 700 zł,
tel. 669 - 090 - 716

(o/b)

Sprzedam wóz asenizacyjny
Meprozet, stan idealny, szerokie
opony, mało używany, wzmocniana
pompa, cena 14 000 zł do
uzgodnienia, e-mail:
jurekmioduszewski.jm@gmail.com,
tel. 604 - 852 - 228

(o/b)

Sprzedam młynek na kamieniu (żar-
ny), (1980), stan bardzo dobry,
posiadam dwie sztuki, cena 220 zł
do uzgodnienia,
tel. 534 - 138 - 856

(o/b)

Sprzedam ciągnik Ursus C-330,
(1970), silnik po remoncie,
instalacja sprawna, płaska oś,
odnowiony, zarejestrowany,
cena 9 800 zł, tel. 692 - 259 - 824

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Metal
Fach, (2006), cena 19 500 zł do
uzgodnienia, tel. 539 - 629 - 546

(o/b)

Sprzedam śrutownik do zboża,
metalowy, na kamieniu, stan
bardzo dobry, cena 370 zł do
uzgodnienia, tel. 600 - 344 - 308

(o/b)

Sprzedam zgrabiarkę 7,
cena 700 zł, tel. 501 - 866 - 926

(o/b)

Sprzedam sadzarkę, polska, stan
bardzo dobry, cena 350 zł do
uzgodnienia, tel. 691 - 247 - 608

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik 2-osiowy,
stan bardzo dobry, po kapitalnym
remontcie, polski, cena 3 800 zł do
uzgodnienia, tel. 504 - 682 - 388

(o/b)

Sprzedam podnośnik na tył
ciągnika do rozpalawiania, udźwig
3,5 tony, cena 300 zł,
tel. 571 - 232 - 731

(o/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany
Anna, (1984), mało używany, stan
bardzo dobry, cena 6 000 zł,
tel. 797 - 766 - 740

(o/b)

Sprzedam kopaczkę do
ziemniaków, 2-rzędowa,
cena 1 800 zł, tel. 797 - 766 - 740

(o/b)

Sprzedam prasę kostkującą Welger
41, cena 4 000 zł,
tel. 886 - 330 - 101

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz nawozów,
ocynkowany, cena 350 zł,
tel. 886 - 330 - 101

(o/b)

Sprzedam młynek do zboża
fabryczny, silnik 11 KW, stan
bardzo dobry, cena 1 900 zł,
tel. 507 - 960 - 008

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE
ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest
podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna niepro-
wadząca handlowej działalności rolniczej.

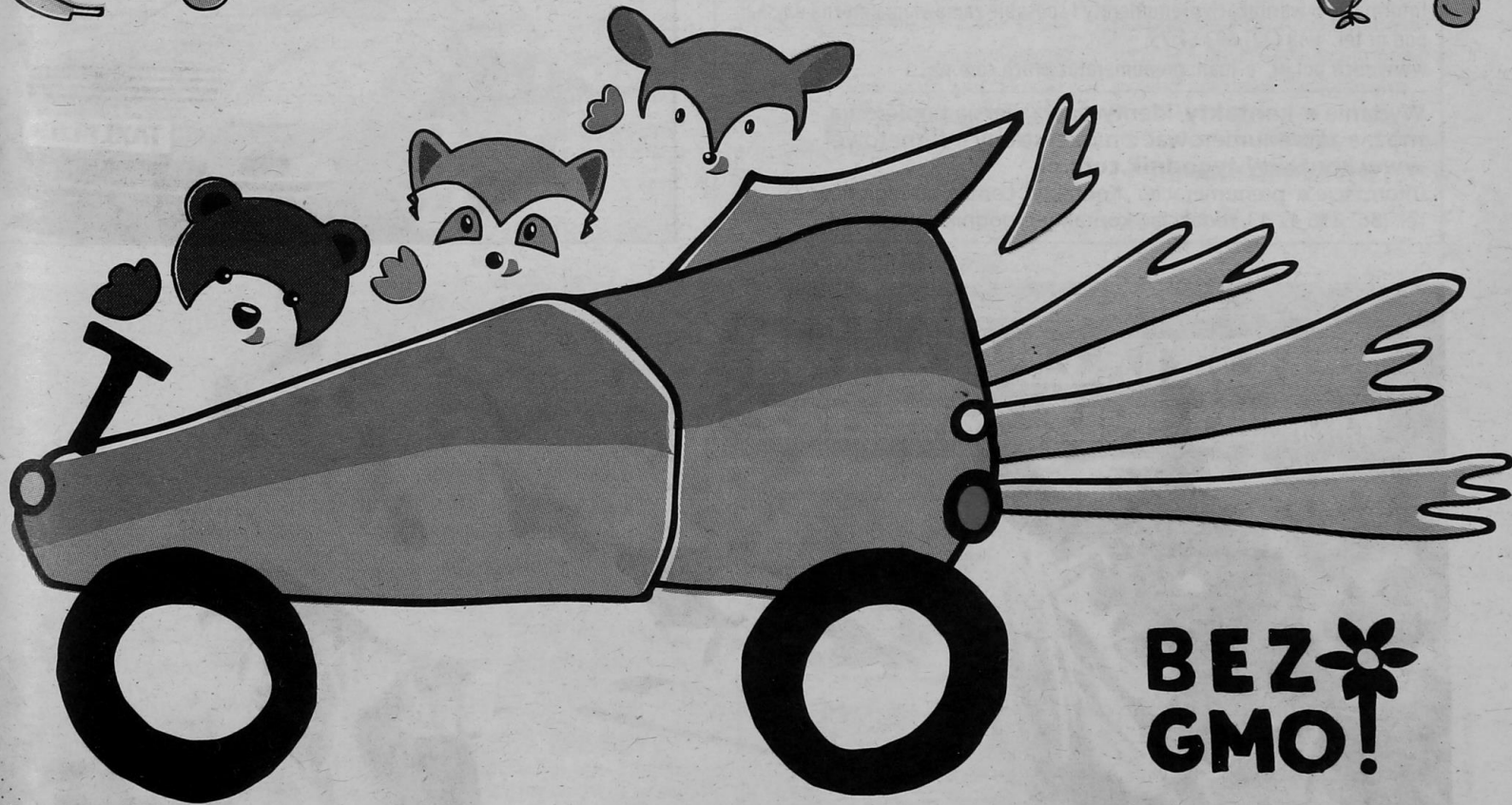
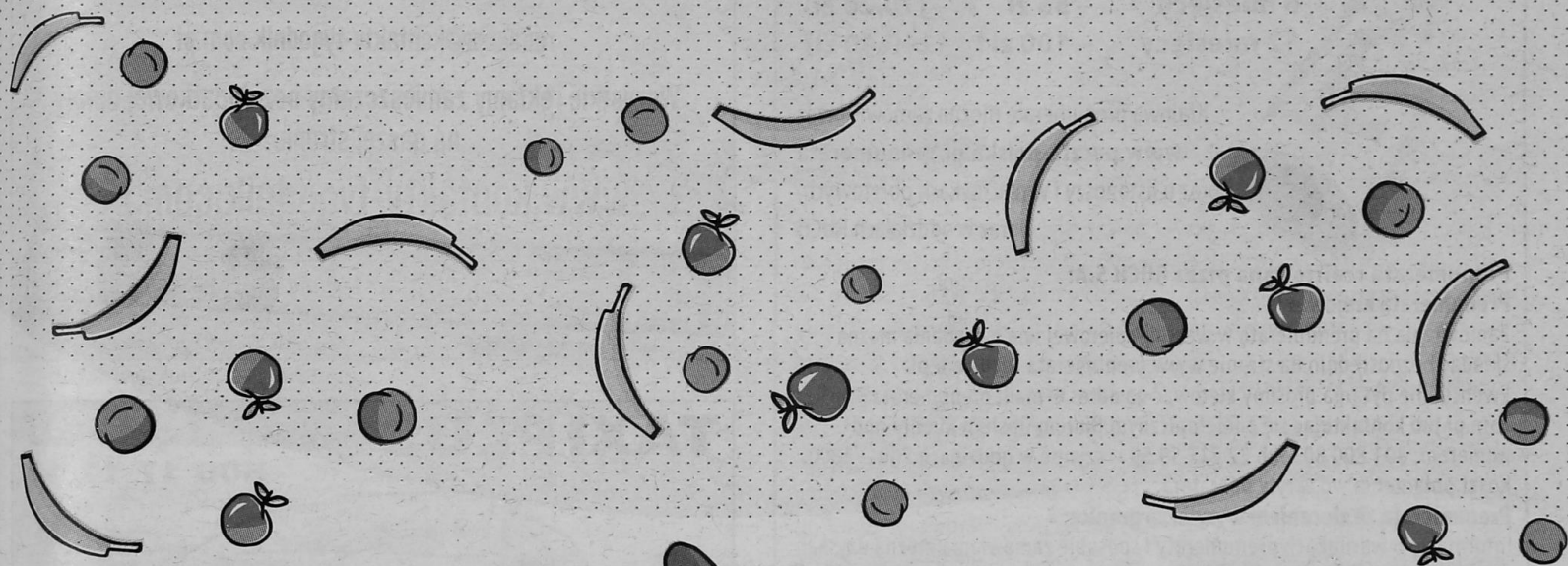
Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą
wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz
sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.



JOGURT MARCHEWKOWO-OWOCOWY

VITA-MINKI



BEZ  GMO!



KONTAKTY

w prenumeracie

Zaprenumeruj na rok = 15 numerów za darmo!
Każde wydanie Tygodnika Podlaskiego „Kontakty”
zawiera **kolorowy dodatek telewizyjny**.
Dla prenumeratorów 5 % rabatu na ogłoszenia!

Cennik i promocje:

1 miesiąc	- 10 zł	(10,80 zł)
3 miesiące	- 30 zł	(35,10 zł)
6 miesięcy	- 55 zł	(70,20 zł)
12 miesięcy	- 100 zł!	(140,40 zł)



Krajową prenumeratę można zamówić przez
www.poczta-polska.pl/prenumerata
oraz u listonoszy i w placówkach pocztowych,
oraz w oddziałach RUCH

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A:

Prenumerata krajowa:

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 700 – 1800.
Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę:

Informację o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania można uzyskać pod nr tel. +48 (22) 693 67 75,
www.ruch.pol.pl, e-mail: prenumerataz@ruch.com.pl

Wydanie **e-kontakty**, identyczne z wersją papierową,
można zaprenumerować z naszej strony internetowej
www.kontakty-tygodnik.com.pl

Informacje o prenumeracie: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7,
tel. (86) 216 42 43, redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Chcesz zamieścić reklamę
w „Kontaktach”?

Zadzwoń, nasi przedstawiciele
pomogą, doradzą:

tel. (86) 216-42-43, (86) 215-35-68

Kom. 506-448-884

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Wszystkie reklamy zamieszczamy bez dodatkowej opłaty
na naszej stronie

www.kontakty-tygodnik.com.pl



TAXI PLUS

196-26
800 17 17 18



REPORTAŻE ŚLUBNE
TANIEJ NIŻ MYŚLISZ



foto
gabs
digital

PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl

Zaginął



Damian Cieraszko (19 lat) z Suwałk wyszedł w nocy, 20 października 2017 r. z domku letniskowego w miejscowości Stara Turówka, gdzie przebywał ze znajomymi na urodzinach i przepadł bez śladu. Ma około 180 cm wzrostu, 75 kg wagi, włosy krótkie, proste, brązowe, twarz pociągłą, nos normalny, oczy niebieskie, uzębienie pełne. Znaki szczególne: tatuaż na ramieniu lewej lub prawej ręki wielkości około 5 cm z nieznanym wizerunkiem. Ubrany był w szarą bluzę, ciemnoniebieskie dżinsy, niebieskie sportowe buty z białymi paskami po bokach.

Wszyscy, którzy widzieli Damiana po 20 października lub wiedzą, co się z nim stało, proszeni są o kontakt z policją, tel. 997 lub 112. Fot. policja

Mały bohater

Jedenastoletni Sebastian Taudul z Sokółki otrzymał medal „Młody Bohater” za pomoc napadniętej staruszce. W lipcu chłopiec z młodszym o dwa lata kolegą (także dostanie medal) z województwa lubuskiego zareagował na wołania o pomoc 79-letniej kobiety, którą napastnik przewrócił i ukradł torebkę. Sebastian i kolega zaopiekowali się poszkodowaną i powiadomili policję i pogotowie. Rabuś został zatrzymany. Dzielny chłopiec otrzymał także nagrody rzeczowe. Jest trzecim „Małym Bohaterem” w województwie po Krystianie (13 lat) z Łomży, który zaalarmował mieszkańców swego domu o pożarze oraz Amelce (5 lat) z Białegostoku, która potrafiła wezwać pomoc po załabnięciu swojej mamy.



Odnaleziony

Po dwóch godzinach od zgłoszenia około 21.00 przez ojca spod Sokół; że dziesięcioletni syn od około 17.00 nie wrócił do domu, wysokomazowieccy policjanci znaleźli go u rodziny w gminie Kulesze Kościelne. Do poszukiwań włączeni zostali strażacy OSP w Sokółach i pies tropiący. Od czerwca policjanci w naszym województwie przyjęli ponad 40 zgłoszeń o nagłym zaginięciu. Nie wszystkie poszukiwania kończyły się tak szczęśliwie, jak dziesięciolatka.

Pijany uciekinier

Uciekać zaczął w kierunku Łomży kierowca ford mondeo, jadący drogą w gminie Zbójna, na sygnał policyjnego patrolu, by się zatrzymał. Gdy nieco zwolnił przed mostem w Nowogrodzie, policjanci zajęli mu drogę, uniemożliwiając mu dalszą jazdę. Jak się okazało, fordem kierował pijany mieszkaniec (21 lat) gminy Zbójna (badanie alkomatem wykazało ponad 1,8 prom. alkoholu w organizmie). Stracił prawo jazdy i stanę przed sądem.

Potrącenia w Łomży

■ Do szpitala trafiły dwie mieszkanki Łomży, przechodzące po przejściu dla pieszych. Pierwsza potrącona została przez skręcającego volkswagenem golfem z al. Legionów w ul. Dworcową. Druga przez volkswagena passata na ul. Rządowej, na przejściu w okolicach ul. Krótkiej.

■ W szpitalu znalazły się także dwie, potrącone przez samochody, rowerzystki. Do pierwszego potrącenia doszło na ul. Śniadeckiego. Z ustaleń policji wynika, że kierowca (24 lata) opła vectry, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa jadącej rowerem kobiecie (51 lat). Podobny wypadek wydarzył się na Szosie Zambrowskiej. Kobieta (26 lat), jadąca samochodem audi od strony skrzyżowania z al. Piłsudskiego, skręcając na stację paliw, potrąciła rowerzystkę (62 lata), która przejeżdżała przez jezdnię przejazdem dla rowerzystów.

Zderzenie pod Elżbiecinem

Kierowca skody, jadący w kierunku Łomży bezmyślnym wyprzedzaniem omal nie doprowadził do czołówki z seatem. Kierowca tego samochodu, chroniąc się przed zderzeniem, usiłował uciec na pobocze, ale skoda bokiem uderzyła w tył seta, który w następstwie tego zjechał do przydrożnego rowu i przewrócił

się na bok, opierając się dachem o drzewo. Choć wyglądało to bardzo groźnie nikomu, na szczęście, nic się nie stało.

Z roweru za kraty

Po zatrzymaniu jadącego po zmroku rowerem bez świateł młodego (24 lata) mieszkańca Łomży, okazało się, że jest poszukiwany na podstawie zarządzenia Sądu Rejonowego w Łomży do odbycia 6 miesięcy kary pozbawienia wolności.

Dramat na moście w Wiźnie

W ekipę, pracującą przy remoncie barierki mostu na Narwi w Wiźnie wjechała ciężarówka. Rannych zostało 4 pracowników, w tym 2 w ciężkim stanie przewożonych zostało do szpitala w Białymstoku śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierowca ciężarówki wjechał w ludzi po tym, jak usiłował uniknąć czołowego zderzenia z ciężarówką, jadącą z przeciwnika.

REKLAMA

TAXI 19-191
RADIO MPT

TAXI POLSKA 19 100

Najlepsze korporacje w Polsce zjednoczone dla Twojego bezpieczeństwa

www.taxi.lomza.pl © 86 216 32 86

Poradnia psychologa

Sąsiadka pali na korytarzu

Wprowadziłem się z rodziną do nowego mieszkania. Wszystko jest fajnie, ale moja sąsiadka wychodzi na korytarz i pali. Niby przy otwartym oknie, ale smród i tak jest. W domu nie pali, żeby jej nie śmierdziało. Nam śmierdzić może! Nie chcę popsuć stosunków, ale tak mnie to wkurza, że wiem, iż jak zacznę z nią gadać, to jej dosunę!

Marek

Proszę sobie wyobrazić, że pojechał Pan do przyjaciół w innym mieście, którzy też mają palaczkę na korytarzu. W dodatku przeczytał Pan akurat artykuł, który donosi, że naukowcy odkryli dobroczynny wpływ biernego palenia na układ nerwowy. Czy reagowałby Pan taką samą złością na palenie tej kobiety?

Naturalnie, eksperyment myślowy, o którym mówię jest absurdalny, ale obnaża coś ważnego: złość na sąsiadkę nie wynika z tego, że pali papierosy na korytarzu, ale z tego, jakie intencje Pan jej przypisuje: celowo i zło-

śliwie obciąża swoim smrodem sąsiadów, bo chce mieć pachnący dom. Takie myślenie sprawia, że czuję się Pan sprowokowany, wykorzystany, złośliwie zmuszony do znoszenia „czyjegoś smrodu”. Owszem, może sąsiadka naprawdę jest złośliwa i ma za nic sąsiadów. To jednak mało prawdopodobne, a w dodatku Pan tego na razie nie wie, tylko tego się spodziewa. Bardziej prawdopodobne, że pali na korytarzu, bo przywykła, że mieszkanie obok jest puste.

Gdy przypisuje się komuś złośliwe intencje, bardzo trudno z nim rozmawiać w sposób uprzejmy i konstruktywny. Proszę trochę odpuścić, sąsiadka prawdopodobnie nie jest świadoma, jak wam przeszkadza jej palenie. Z bardziej przyjaznym nastawieniem będzie łatwiej z nią normalnie rozmawiać. Bo tej rozmowy nie powinien Pan unikać.

DR MARCIN FLORKOWSKI,
psycholog



Przysmak podlaski

Schab w sosie grzybowym

Składniki:

- 2 kotlety schabowe bez kości
- 6 grzybów suszonych
- sos sojowy
- 2 łyżki oleju
- 1 łyżka masła
- 2 cebule
- 2 ziarenka ziela angielskiego
- 1 liść laurowy
- ¼ szklanki słodkiej śmietanki
- kromka chleba razowego
- sól, pieprz

Namoczyć grzyby w wodzie (pół szklanki). Schab natrzeć so-

sem sojowym i pieprzem. Obsmażyć na rumiano na oleju. Przełożyć do rondelka. Dodać pokrojoną w plasterki cebulę, grzyby z wodą, w której się moczyły, ziele angielskie, liść laurowy. Dodać szklankę wody i dusić 30 minut. Wyjąć schab i grzyby na talerzyk. Do sosu dodać chleb i dusić 5 minut, potem przetrzeć przez sito. Włożyć do niego pokrojone grzyby i schab. Wlać śmietankę. Doprawić do smaku sosem sojowym i pieprzem.

Pytanie intymne

Mąż pracuje zagranicą i z tego powodu rzadko się widzimy. Ostatnio przyjechał we wrześniu i był dwa tygodnie. Kochaliśmy się w pierwsze dni, a potem nie miał ochoty na seks. Wymawiał się złym samopoczuciem. Zapewniał, że nie ma innej kobiety. Wiedział, że jestem niezadowolona z tego powodu, przeprosił mnie i wyjechał. Jeśli nie ma innej kobiety, to co się dzieje?

Danka

Lekarz domowy

W czasie większego wysiłku popuszczam mocz. A ostatnio, gdy byłem przeziębiony, bezwiednie popuszczam w trakcie ostrego kaszlu. Wstyd o tym mówić, ale nie wiem, co robić?

Waldemar

Wielu mężczyzn z powodu wstydu nie przyznaje się do tego (dotyczy to także kobiet, których nietrzymanie moczu dotyka częściej). Ale trzeba przełamać wstyd i zgłosić się do lekarza, bo nietrzymanie moczu jest objawem poważnej choroby, jak rozrost prostaty. Inne przyczyny, to starzenie

Powodów spadku zainteresowania seksem jest wiele. Gdy szwankuje zdrowie, mężczyzna nie myśli o seksie. Paraliżować go może myśl, że znowu nastąpi rozłąka z najbliższymi. Poza tym, mężczyzna w stałym związku przejawia mniejszą ochotę na seks, niż w związku luźnym, w którym wydaje mu się, że musi ciągle zabiegać o względy kobiety. W stałym związku jest wszystkiego pewien, seks może odkładać na później (dotyczy to zresztą także kobiet!). W chwilach osłabienia erotycznej temperatury, dobrze działa na mężczyznę wzbudzenie zazdrości. Gdy obok jego kobiety pojawia się ktoś, kto się nią interesuje, on musi się wykazać. Trzeba też pamiętać, że mężczyźni są trochę „dorosłymi dziećmi”, lubią być chwaleni. Jeżeli w łóżku jest namiętnie i dobrze, trzeba mu o tym powiedzieć. Będzie się starał, żeby było jeszcze lepiej. Ale jeśli brak ochoty na seks bardzo się przedłuża, konieczna jest wizyta u lekarza.

się (u mężczyzn andropauza), także nadwaga. Powodem dolegliwości może być długotrwały nacisk na pęcherz, związany z siedzącym trybem życia, długą jazdą autem. Nietrzymanie moczu pojawia się przy zapaleniu pęcherza, dróg moczowych, stosowaniu leków moczopędnych. Dolegliwość może być także związana z tzw. pęcherzem nadaktywnym. Wtedy odczuwane jest parcie i moczy wycieka, na przykład, gdy słychać odgłos strumienia wody z kranu. Aby leczenie mogło być skuteczne, musi być prawidłowa diagnoza, a tę postawi tylko lekarz.

Pod paragrafem

Po piwie wracałem od kolegi rowerem. Na ulicy, prawie przed moim blokiem, zatrzymała mnie policja i spisała. W tym roku kończę szkołę średnią, mam 19 lat, wybieram się na studia. Nigdy wcześniej nie byłem karany. Co mi grozi?

Wojtek

Jazda rowerem w stanie nietrzeźwym (poniżej 0,5 promila we krwi lub poniżej 0,25 mg/dm³ w wydychanym powietrzu) będzie karana jako wykroczenie, wcześniej była przestępstwem (nowelizacja przepisów weszła w życie 9 listopada 2013 r.). Teraz

sprawca jazdy rowerem pod wpływem alkoholu zachowa czystą kartę karną, nie zostanie wpisany do Krajowego Rejestru Karnego (zachowa status osoby niekaranej). Jeśli sprawa nietrzeźwego rowerzysty zostanie skierowana do sądu, grozi mu na podstawie art. 87 § 1a Kodeksu wykroczeń kara aresztu (od 5 do 30 dni) albo grzywny (od 50 zł do 5 000 zł). Poza karą aresztu albo grzywny sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów innych niż pojazdy mechaniczne na okres od 6 miesięcy do 3 lat. Zakaz nie jest (jak było wcześniej w przypadku przestępstwa) obowiązkowy.

Czy odżywasz się zdrowo?



1. O której jesz ostatni posiłek?

- a) przed godziną 17.00 – 5
- b) między 17.00 a 19.00 – 3
- c) po godzinie 19.00 – 1

2. Jak często jesz świeże owoce i warzywa?

- a) codziennie – 5
- b) co najmniej raz w tygodniu – 3
- c) bardzo rzadko – 5

3. Czy Twoje posiłki są urozmaicone?

- a) tak – 5
- b) średnio – 3
- c) nie – 1

4. Czy lubisz jadać tłusto?

- a) nie – 5
- b) w miarę – 3
- c) tak – 1

5. Czy nadużywasz alkoholu?

- a) nie – 5
- b) rzadko – 3
- c) często – 1

6. Czy pijesz czerwone wino?

- a) często jedną, dwie lampki – 5
- b) od czasu do czasu – 3
- c) nie – 1

7. Czy masz nadwagę?

- a) nie – 5
- b) niewielką – 3
- c) znaczną – 1

8. Czy przyjmujesz witaminy w tabletkach?

- a) nie – 5
- b) rzadko – 3
- c) często – 1

9. Czy po jedzeniu masz uczucie pełnej sytości?

- a) nie – 5
- b) nie, ale nie jestem głodna/y – 3
- c) czasami czuję przejedzenie – 1

10. Gdy między posiłkami chwyci Cię głód, to:

- a) zjem jakiś owoc lub napiję się soku – 5
- b) zjem kanapkę – 3
- c) zjem jakiś baton, kawałek czekolady lub inną słodkość – 1

Masz 10 – 22 punkty: nie dbasz o zdrowe odżywianie. Mało tego!

Odżywasz się bardzo niezdrowo. Najważniejsze, aby wszystko Ci smakowało i pozwoliło poczuć nasycenie. Przez myśl Ci nie przejdzie, że dany produkt może zawierać szkodliwe substancje chemiczne. Uważasz, że skoro jest smaczny, to nie ma o czym mówić. Czasami jesz zupełnie bez umiaru. Takie podejście do własnego wyżywienia często powoduje, że z ociążałości nic Ci się nie chce. A zdrowe odżywianie jest podstawą nie tylko dobrego zdrowia, ale także dobrej formy umysłowej.

Masz 23 – 37 punktów: chociaż masz świadomość, że człowiek powinien odżywiać się zdrowo, zazwyczaj nie potrafisz nad tym zapanować. Trzeba jednak przyznać, że jesteś bardzo podatna/y na obrzydanie niezdrowych produktów. Gdy usłyszysz, że jakaś żywność zawiera mnóstwo szkodliwych związków chemicznych, to już nie weźmiesz tego do ust. Tak czy inaczej, musisz postarać się, aby zdrowe odżywianie było codziennością. A tak w ogóle postaraj się poznać zasady zdrowego odżywiania.

Masz 38 – 50 punktów: starasz się odżywiać bardzo zdrowo i z reguły Ci się to udaje. Dzięki temu, że myślisz, zanim coś włożysz do ust, czujesz się zdrowo, masz energię i werwę. Istnieje jednak pewna pułapka zdrowego odżywiania. Nie możesz dopuścić do tego, aby jedzenie wyłącznie zdrowej żywności stało się obsesją. Gdy tak się stanie, to zamiast pozytywnego oddziaływania na organizm, możesz popaść w anemię i niedożywienie. Pamiętaj, że zdrowe odżywianie musi być racjonalne.



Zachodnia Europa walczy z islamskim terroryzmem kredkami i zdjęciami profilowymi na Facebooku. Co za głupki. Pokazaliśmy im, jak to się robi, odmawiając różnic na granicach.

– Zapytałem mojego trenera na siłowni, z którego urzędnika mam najczęściej korzystać, żeby dziewczyny na mnie leciały. Odpowiedział, że z bankomatu...

Na plebanię wbiegają wierni i przerażeni opowiadają gospoś, że przed chwilą ksiądz utonął w płynącej obok rzece.

– Dlaczego go nie ratowaliście? – zaatakowała gospoś.

– Próbowaliśmy, wołaliśmy „Daj rękę”, ale nie dał.

– Idioci! Do księdza się mówi „Masz rękę”, a nie „Daj rękę”.

Stara para zginęła w wypadku samochodowym. Św. Piotr wpuścił ich do Nieba i mówi: – Do dyspozycji macie dom nad morzem, jachty, łodzie, konie, wypożyczalnie samochodów. Jeśli byście chcieli coś przekąsić, możecie pójść do restauracji lub któregoś z barów. Gdy będziecie mieli ochotę się zabawić, jest kino, teatr, kluby nocne... – Cholera, Gienia! Gdybyś nie zaczęła stosować tych przeklętych otrąb, kielków pszenicy i diet, przedłużających życie, mogliśmy być tu już z 10 lat temu – syknął ze złością mąż, gdy św. Piotr odszedł.

– Jak mogłeś całować moją żonę?! – pyta wściekły kolega.

– Wiesz, jak wytrzeźwiałem, to też się dziwiłem...

Mąż pyta żonę:

– Co to jest: długie, czerwone i często staje?

– Ty świntuchu! – woła oburzona kobieta.

– Ha! ha! Tramwaj! – śmieje się tryumfalnie mąż.

Za kilka dni na przyjęciu żona postanowiła błysnąć i opowiedzieć ten sam dowcip.

– Co to jest: długie, czerwone i często sztywnieje?

– Ciekawe, jak z tego fiuta zrobisz tramwaj – szepnął mąż.

Skończyły się ferie, student wrócił do akademika. Po miesiącu dzwoni do niego dziewczyna, którą poznał w górach:

– Pamiętasz, kochanie, teń wspaniały zachód słońca między szczytami, który oglądaliśmy przez okno twojego pokoju? Okazało się, że wtedy nie tylko słońce zaszło...

Rozmawiają dwie koleżanki z pracy:

– Ogarnia mnie przerażenie na samą myśl o czterdziestce...

– A co ci się wtedy, moja droga, przydarzyło?

Przychodzi facet do sklepu monopolowego:

– Dzień dobry, nazywam się Jan Kowalski i chciałbym kupić pół litra wódki czystej.

– Proszę bardzo, ale nie musi mi się pan przedstawiać – mówi sprzedawczyni.

– Ależ, droga pani, ja nie jestem anonimowym alkoholiczkiem!

Lekarz twierdzi, że mężczyzna powinien mieć żonę. Zapewnia zdrowe, regularne życie seksualne.

Psycholog uważa, że kochanka stwarza o wiele więcej wrażeń i zapewnia lepsze samopoczucie.

Wędkarz dowodzi, że najlepiej mieć i jedną, i drugą. Gdy żona myśli, że jesteś z kochanką, a kochanka że z żoną, w tym czasie ty tup- tup z wędką nad rzekę!

Stworzył Pan Bóg rośliny, patrzy i cieszy się, że takie ładne się udały. Stworzył Pan Bóg zwierzęta i patrzy na nie zadowolony, bo są przepiękne. Stworzył Pan Bóg mężczyznę. Wyszedł całkiem niezły, Na koniec, już trochę zmęczony, Pan Bóg stworzył kobietę. Patrzy, patrzy i stwierdza:

– Trudno, będziesz musiała się malować...

Tu warto być

Białystok

„U Pana Boga w Królowym Moście”, Dział Zbiorów Specjalnych Książnicy Podlaskiej (ul. M. Skłodowskiej-Curie 14 A, tel. 85 67 67 273), **poniedziałek, 30 października, godz. 16.00.**

Spotkanie poświęcone książce, przedstawiającej historię i legendy wsi Królowy Most, położonej na skraju Puszczy Knyszyńskiej.

Łomża

„Kolekcjonerzy to ludzie szczęśliwi”, Muzeum Północno-Mazowieckie (ul. Dworna 22 c, tel. 86 216 28 16), **czwartek, 26 października, godz. 17.30.**

Otwarcie wystawy numizmatyków ze zbiorów Mirosława Szczepańskiego. „Proces”, Teatr Lalki i Aktora (pl. Niepodległości 14, tel. 86 216 59 55), **sobota, 28 października i poniedziałek, 30 października, godz. 18.00.**

„Proces” w reżyserii Jarosława Antoniuka na podstawie surrealistycznej powieści Franza Kafki, która zapisała się w historii literatury jako genialna metafora totalitaryzmu i opowieści o samotności człowieka we współczesnym świecie, w którym wszechwładne państwo i biurokracja odbierają obywatelowi prawo do prywatności i wolności. Autorem scenografii jest Jarosław Perszko, a muzykę skomponował Zbigniew Krzywański.

Grajewo

Spotkanie z historią, Grajewska Izba Historyczna (ul. Elcka 30, tel. 86 272 29 91), **sobota, 28 października, godz. 13.00.**

Spotkanie autorskie z dr. Aleksandrem Miśkiewiczem, połączone z promocją jego książki „Tatarzy wierni Polsce. Szkice z dziejów Tatarów polskich w XX wieku”.

Inauguracja Roku Artystycznego Grajewskiej Orkiestry Dętej, Grajewskie Centrum Kultury (ul. Wojska Polskiego 20, tel. 86 272 29 91), **piątek, 27 października, godz. 18.00.**

W programie standardy muzyki rozrywkowej, poważnej i popularnej w wykonaniu Grajewskiej Orkiestry Dętej i solistów. Wstęp wolny.

Repertuar kin

Kino GCK w Grajewie: sobota, 28 października – Noc horrorów z projekcją filmów „Zło we mnie” i „Ostatnia kłątwa”, godz. 22.00. **Kino MOK w Zambrowie:** 27 – 30 października – „Zgoda”, godz. 15.00; „Tarapaty”, godz. 17.00 oraz „Blade Runner 2049”, godz. 19.00; 31 października – „Maraton Halloween”, godz. 18.00.

Laury dla bibliotek



Bibliotekarka ze Szczuczyna Anna Wojsław z dyrektorem Centrum Kultury Januszem Siemionem

I miejsce w wojewódzkim konkursie „Ślady sławnych Polaków – jubilei 2017 roku w bibliotekach”, zorganizowanym przez Książnicę Podlaską w Białymstoku, zdobyła Gminna Biblioteka Publiczna w Czerwonem. Biblioteka, angażując dzieci, młodzież i dorosłych, przygotowała projekt „Literackie i historyczne wspomnienie Józefa

Piłsudskiego w 150 rocznicę urodzin Marszałka”.

Wyróżnienie w konkursie Książnicy uzyskała Biblioteka w Szczuczynie.

Ogłoszenie wyników konkursu i prezentacja nagrodzonych bibliotek odbyły się w czasie wojewódzkiej konferencji bibliotek publicznych w Książnicy Podlaskiej.

HOROSKOP

BARAN (21 III – 20 IV): Twoje plany są absolutnie realne. Doskonale czujesz swoje potrzeby i co Ci pasuje, więc idź za tą intuicją. W miłości może Ci się zacząć podobać przechodzenie od jednego romansu do drugiego.

BYK (21 IV – 20 V): po okresie szarości, nastąpi jasność. W sprawach finansowych zwróć uwagę na zasadę wygranej dla wszystkich i życie w harmonii. W związku ponowny przyływ uczuć.

BLIŹNIĘTA (21 V – 21 VI): coś nie pójdzie po Twojej myśli, po czasie powiesz sobie, że to może i lepiej. Spędź więcej czasu z kimś Ci najbliższym, żeby zrozumieć, o co chodzi.

RAK (22 VI – 22 VII): w sytuacjach kontrowersyjnych dostosowuj się do wymagań ze zwinnością dzikiego kota. W miłości pozwól sobie na większą uczuciowość i emocjonalność, wyrażaj swoją duszę.

LEW (23 VII – 23 VIII): przystosuj się do rzeczywistości, jest jak jest i zmiany mogą być na razie nieznaczne. W uczuciach poczujesz równowagę i małe, ale wielkie szczęścia na co dzień.

PANNA (24 VIII – 22 IX): jeśli zbliżasz się do połowy postawionego zadania i przeżywasz kryzys, nie martw się, jesteś na dobrym kursie. Jedyne czego Ci potrzeba to dalsza wytrwałość. Dotyczy to także sfery uczuć.

WAGA (23 IX – 23 X): przekonasz się, że życie jest cykliczne: rzeczy, ludzie, wydarzenia przychodzą i odchodzą, wciąż jest miejsce na nowości i niespodzianki. Raz jesteś na górze, raz na dole, ważne by zachować taką część osobowości, która nie zmienia się, jest Twoim azylem.

SKORPION (24 X – 22 XI): nabierzesz mocy i pewności siebie. Przed Tobą ciekawe, nasyczone intensywnymi emocjami chwile, uważaj, żeby Cię to za bardzo nie pochłonęło.

STRZELEC (23 XI – 21 XII): unikaj ludzi, którzy tylko pogarszają Twój nastrój, a nic budującego nie wnoszą. W miłości podobnie, jeśli bycie z kimś jest ponad siły, zrób sobie przerwę dla przemyślenia, czy to ma sens.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): zadbaj o siebie. Odsuń się od kogoś, z kim masz największe problemy, wcale nie musisz znosić jej humorów, potrzebny Ci spokój.

WODNIK (21 I – 19 II): żeby uzyskać to, czego chcesz, odstąp od zwykłych zasad. Pokażesz, że jest też w Tobie coś, co podszeptuje szatańskie pomysły. Szalone, co nie znaczy, że nierealne. Wyjdź spoza ram, poczuj wolność.

RYBY (20 II – 20 III): iluzja, złudzenie, niepewność i brak wystarczających informacji... W tym tygodniu nie można podejmować ważnych decyzji. Pochyl się nad swoim życiem i odwołaj do intuicji.

Nagrody Glogera 2017

Laureatem XXVIII edycji Konkursu o Nagrodę i Medal Zygmunta Glogera Społecznego Stowarzyszenia Prasoznawczego „Stopka” im. Stanisława Zagórskiego w Łomży został prof. Jarosław Ławski z Uniwersytetu w Białymstoku, zgłoszony przez Książnicę Podlaską.

Prof. Jarosław Ławski jest kierownikiem Katedry Badań Filologicznych „Wschód-Zachód” UwB i wieloletnim współpracownikiem Książnicy Podlaskiej. Prof. Ławski przyczynił się do wydania monumentalnych, trzytomowych „Pism rozproszonych” Glogera, które ukazały autora „Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej” jako znakomitego pisarza i publicystę (wy-

dano dwa tomy, trzeci w druku).

Nagrodę II stopnia otrzymał prof. Ryszard Kowalczyk z Łwówka za ochronę i popularyzację badań nad dziedzictwem regionu wielkopolskiego, nagrodą III stopnia uhonorowane zostało Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu za działalność wydawniczą i naukową oraz Towarzystwo Naukowe „Pruthenia” w Olsztynie za badania nad dziejami dawnych ziem pruskich.

Wręczenie nagród odbyło się w czasie konferencji „Poczucie narodowe, poczucie patriotyczne” 20 października w Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu.

Listonoszka, lekarz, nauczycielka, rolnik, bibliotekarka i jednocześnie artyści

Talenty „spod strzechy”



Maria Bogucka z córką Olą

„Mimo wyęzionej pracy i ogromu obowiązków kwitnie artystyczne życie naszych mieszkańców. Talenty kryją się pod dachami wielu domów, a dzięki spotkaniom w Gminnym Ośrodku Kultury podziwiamy naszych sąsiadów. Dziś się program dowodzi, że mamy siłę spełniać artystyczne marzenia. Występy naszych akordeonistów oraz wokalne, nie odbiegają od prezentowanych na wielkich

scenach. W naszej małej społeczności, w naszych Bogutach, mamy prezentację autentycznego, samorodnego piękna i artyzmu”, mówił dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach Roman Świerżewski w czasie inauguracji sezonu kulturalnego.

Jego program „Nasze Talenty” prezentował poezję, muzykę, folklor, reportaże i taniec miejscowych talentów.

Aplauz publiczności wzbudził Mateusz Kawalec, zdobywca Złotego Medalu na Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Dzieci i Młodzieży w Rimini we Włoszech. Mateusz, którego zapewne za kilka lat świat kultury zaprosi na swoje salony, zaśpiewał utwory Michała Bajora, Franka Sinatry i Ryszarda Rynkowskiego.

Nauczycielka z Bogut Urszula Kwiatkowska śpiewała piosenki Ireny Santor i Agnieszki Osieckiej.

Pochodząca ze Lwowa listonoszka w Bogutach Maria Bogucka zaśpiewała w duecie z córką Olą piosenkę ukraińską „Pidmanula, pidwela”.

Swoje strofy zaprezentował lekarz rodzinny z Bogut Sławomir Szewczyk, autor tomików poezji „Oczy i dusza”, „Bez subtelności”, „Radość, smutek i tęsknota”, wyróżniony w Ogólnopolskim Konkursie Poetycko-Prozatorskim

dla Lekarzy w Pulsie Słowa. Poezją podzieliła się też bibliotekarka z Bogut Elwira Kamińska.

Rolnik Przemysław Moczulski, który chwytając za akordeon po obrządku w gospodarstwie, zagrał nastrojowe melodie.

Jako akordeonista zaprezentował się także tegoroczny absolwent Technikum Informatycznego Kamil Kombór.

Walcem zagrany na klarencie zachwycił Józef Majewski.

Dwa reportaże swoich byłych uczennic Anety Kraszewskiej-Uszyńskiej i Edyty Boguckiej przedstawiła nauczycielka Anna Pucilo.

Gościnnie wystąpili występujący kiedyś w Orkiestrze Cyrku w Danii i Orkiestrze Króla Szwecji Arkadiusz Kawalec, zespół Laskowianki z Laskowca i zespół Nadbużanie z Nura.

Talenty spod „dachów wielu domów” potrafił wydobyć dyrektor GOKiS Roman Świerżewski. Gratulacje. (M.T)

Miejska Liga Piłki Nożnej

Wyniki siódmej kolejki:

BM Danex – Planet Cash 2:3. Bramki dla Danex Adam Sulkowski i Grzegorz Chyliński, dla Cash Marcin Danielewski i Daniel Kowalewski (2).

KS Biel Sonarol Jezioro – Demed 4:1. Bramki dla Jezioro Michał Dudziec, Adam Zduńczyk, Adam Włodkowski (plus samobójcza zawodnika Demedu), dla Demed Emil Hermanowski.

BTS Szymańscy – Uniglass 2:8. Bramki dla BTS Paweł Wojciechowski i Łukasz Wiktorzak, dla Uniglassu Adrian Narewski (5), Albert Klimaszewski, Michał Pardo i Damian Narewski.

GKS Łomża – Budownictwo Szydlik 3:2. Bramki dla GKS Mateusz Tercjak, Kamil Romanek, Daniel Chyliński, dla Budownictwa Karol Chodnicki i Mateusz Grabowski.

Orły Zbójna – Dobroplast 3:8. Bramki dla Orłów Kazimierz Grajko, Krystian Kopeć, Gabriel Wilk, dla Dobroplastu Jakub Konopko (4), Bartłomiej Konopko (2), Kamil Jabłoński i Jakub Kapelewski.



Wissa liderem

Wissa Szczuczyn obroniła fotel lidera, odnosząc zwycięstwo 4:0 na własnym boisku nad Cresovią Siemiatycze. Najładniejszego gola meczu zdobył Grzegorz Makal z 30 metrów. Drugą piękną bramkę zdobył Wojciech Łapiński. Wissa jest niepokonana od 19 sierpnia, kiedy zanotowała porażkę 2:4 z Ruchem Wysokie

Mazowieckie. „Mimo trudnych warunków, wykorzystując lepsze umiejętności techniczne, stworzyliśmy więcej groźnych sytuacji bramkowych. Dużym plusem był brak przestojów, które zdarzały się w innych meczach. Nasze zwycięstwo jak najbardziej było zasłużone”, powiedział po meczu trener Wissy Robert Speichler.

2 351 000 euro dla Szczuczyna!

2 351 000 euro dotacji unijnej na remont i przebudowę Stadionu Miejskiego otrzymał Szczuczyn jako jeden z siedemnastu laureatów z programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina. „Powstanie nowoczesna arena z boiskiem, trybunami w części zadaszonymi, budynek administracyjny, zbiornik wodny z miejską plażą, pomostem widokowym, kładką dla pieszych, alejki spacerowe i rowyrowe, teren wystawowo-targowy, drogi dojazdowe i parkingi”, wylicza kierownik Miejskiego Domu Kultury i Sportu w Szczuczynie Janusz Marcinkiewicz.

Zapisy do Miejskiej Ligi Koszykówki

Rozpoczęły się zapisy do Miejskiej Ligi Koszykówki w Łomży sezonu 2017/2018. Zgłoszenia na mail ameczowska@mosir.lomza.pl. W treści maila należy podać nazwę drużyny, telefon kontaktowy, imiona i nazwiska zawodników oraz daty urodzenia. Zapisy będą przyjmowane do 2 listopada 2017 roku, do godziny 16.00.



NEXTO • PL

PONAD 33000
CYFROWYCH PUBLIKACJI

Twoje ulubione tytuły
zawsze pod ręką.



E-BOOKI, E-PRASA I AUDIOBOOKI



NA KAŻDE URZĄDZENIE